

My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 4/93/2017

Rada na Święta Bożego Narodzenia

„Panta rhei” - wszystko płynie
i nie da się wejść dwa razy
do tej samej rzeki.
Możesz tylko sięgać pamięcią
do minionych
smutków i radości
jak do zwiędłych liści
w szkolnym pamiętniku.
Nie dogonisz minionego czasu.

Jednak wielki zegarmistrz
dał szansę spóźnialskim,
którzy przegapili swoją porę
i teraz odwracają głowy,
patrząc jak chwila znika w przeszłości.
Zagiał część czasu
i utworzył z niej
okrąg oraz elipsę jako
szansę na powtórkę zdarzeń.

Tak więc wszystko wiruje
w tajemnym tańcu powtórzeń.
Tańczą cząstki atomów,
planety w swoich wędrówkach
oraz gwiazdy i mgławice.
A za nimi pędzą nasze wtorki i soboty
oraz wiosny i zimy.
Dają ci okazję do spełnienia
zwykłego dobrego uczynku.
Nie bądź głupi i skorzystaj!

Krzysztof Nawrot



**Członkom, Mieszkańcom i Przyjaciołom Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej
życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego 2018 Roku**

**Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości,
spokoju i refleksji. Niech świąteczny czas przyniesie zadowolenie i szczęśliwe
chwile, a Nowy Rok zdrowie oraz powodzenie w życiu zawodowym i osobistym**

**Rada Nadzorcza, Rady Osiedla, Zarząd
i pracownicy KSM**

Analiza kosztów ogrzewania

Sezon grzewczy 2016/2017 pod względem temperatur zewnętrznych był dla użytkowników lokali znacznie mniej korzystny niż okres poprzedni. Średnia temperatur sezonu grzewczego zmalała z 4,59°C do 3,55°C, co przelożyło się na wzrost zużycia ciepła w zasobach mieszkaniowych KSM o około 12,4%. Jak będzie podczas nadchodzącej zimy?

Czytaj na stronach 4 – 6

**Jakie czynsze
w 2018 roku**

Czytaj na stronie 15

60 lat KSM

Z największą przyjemnością zawiadamiamy, że w 2018 r. Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa obchodzić będzie Jubileusz 60-lecia działalności. Urodziny przypadają 27 lutego. To wtedy w 1958 r. Sąd Powiatowy zatwierdził uchwalony przez 54 założycieli statut i nazwę oraz wpisał Kielecką Spółdzielnię Mieszkaniową do rejestru.

W tym samym roku Spółdzielnia kupiła od Prezydium MRN w Kielcach pierwszy budynek przy ul. Wesołej 29a, w którym zamieszkało 17 członkowskich rodzin. Przez lata KSM wpisała się w historię naszego miasta. Na pierwszej, w powojennych Kielcach, spółdzielni mieszkaniowej spoczywał trudny proces budowania mieszkań dla ludności i kadr rozwijającego się miasta.

Dziś cieszą oczy nowe, kolorowe elewacje, czystość wokół budynków i kompleksowe remonty, które poprawiają komfort życia prawie 30 tys. społeczności Kielc. Spółdzielnia dostosowała swoją strukturę i zakres usług do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, a szeroka autonomia osiedli stwarza mieszkańcom możliwość wpływu na dotyczące ich decyzje.

Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa zabiegając o swój dobry wizerunek, stworzyła przez 60 lat działalności przyjazne relacje społeczne, przyczyniła się do rozwoju i urbanizacji Kielc.

KSM postrzegana jest jako jedna z lepiej funkcjonujących spółdzielni w kraju co dokumentują liczne nagrody, wyróżnienia i certyfikaty oraz dobra współpraca z władzami miasta.

Więcej informacji i wspomnień zamieścimy w marcowym wydaniu „My z KSM” w I kwartale 2018 r.

Redakcja

125 lat ruchu zawodowego budowlanych

Ten doniosły jubileusz stał się okazją do uroczystych spotkań związkowców zaangażowanych w misję reprezentowania interesów ponad 11 tysięcy pracowników budownictwa i przemysłu budowlanego, spółdzielczości mieszkaniowej i branż pokrewnych. W okręgu świętokrzyskim uroczystości odbyły się w dniu 20 października br. w Hotelu „Ameliówka”.

Historia Ruchu Zawodowego Budowlanych w Polsce związana jest z pracą wielu pokoleń działaczy społecznych. Zbudowano prężnie działający związek zawodowy, który potrafi dostosowywać swoje struktury i formy działania do zmieniających się realiów prawnych, ekonomicznych i gospodarczych. Działalność związku jest wielokierunkowa i ma na celu nie tylko poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy, ale też podejmowanie inicjatyw na rzecz realizacji porozumień i umów społecznych, doskonalenia przepisów prawa pracy i systemu ubezpieczeń społecznych oraz prowadzenie działalności szkoleniowej.

W uroczystych obchodach jubileuszowych okręgu świętokrzyskiego wziął udział Prezes KSM Piotr Wójcik oraz Marek Socha przewodniczący działającej w Spółdzielni zakładowej organizacji Związku Zawodowego „Budowlani”, którzy w imieniu Spółdzielni przekazali wyrazy uznania i podziękowania władzom statutowym i członkom związku.

ANNA SIKORA

Dyplom za wiedzę obronną



W październiku br. Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa została przez Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Obronnej wyróżniona dyplomem „Za aktywną działalność w upowszechnianiu wiedzy obronnej” w środowisku naszego miasta, a szczególnie naszych osiedli i placówek oświatowych.

Formacja Obrony Cywilnej w KSM posiada w swojej strukturze Zespół Zarządzania Kryzysowego i dziewięć samodzielnych drużyn OC, do których powołanych jest 77. pracowników na przydziałach organizacyjno-mobilizacyjnych.

W celu zgłębienia wiedzy obronnej, odbywaliśmy kilkakrotnie szkolenia w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych oraz Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Przez ostatnie 6 lat nasi pracownicy i mieszkańcy KSM zwiedzali kolejne edycje Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, a bardziej zainteresowani uczestniczyli w konferencjach naukowych organizowanych przez Targi Kielce i uczelnie krajowe oraz zagraniczne.

W czasie świąt narodowych i wojskowych byli żołnierze zawodowi spotykali się z młodzieżą szkół kieleckich akcentując patriotyczne obowiązki obronne wobec Ojczyzny.

BOLESŁAW KUŁAKOWSKI

W UE spółdzielczość ma się dobrze

Jak wynika z danych Biura Analiz i Dokumentacji Sejmu RP w państwach członkowskich Unii Europejskiej działa około 250 tysięcy spółdzielni zrzeszających ponad 163 miliony członków i dających zatrudnienie prawie 5,5 milionom osób.

Spółdzielnie odgrywają bardzo istotną rolę w życiu Europejczyków. W Finlandii aż 75% obywateli należy do jakiejś spółdzielni, w Belgii co 10. apteka funkcjonuje w formie spółdzielni, co trzeci Polak mieszka w lokalu spółdzielczym.

We Francji przedsiębiorstwa spółdzielcze zatrudniają ponad milion osób, co stanowi 4,5% wszystkich miejsc pracy, a w Niemczech banki spółdzielcze zrzeszają 16 mln członków.

Włoskie spółdzielnie konsumenckie mają 1/3 udziału w rynku dystrybucji żywności. Spółdzielnie socjalne obsługuje 7 mln osób, a wszystkie spółdzielnie tworzą 7,3% PKB. W Unii Europejskiej 38 tys. spółdzielni rolnych odpowiada za ponad 40% obrotów agrobiznesu. (MaS)

Zmiany własnościowe lokali mieszkalnych

Najistotniejsza zmiana, którą w funkcjonowaniu Spółdzielni mieszkaniowych wprowadziła ustawa z 15 grudnia 2000 r. polega na zniesieniu ograniczeń w ustanawianiu odrębnej własności lokali w budynkach spółdzielczych. Wyodrębnienie lokalu i przeniesienie jego własności na rzecz członka Spółdzielni lub osoby niebędącej członkiem i posiadającej prawo do lokalu następuje na jego żądanie, po spełnieniu wymagań określonych w ustawie. Uwłaszczenie uprawnionej osoby może także nastąpić w wyniku realizacji ekspektatywy odrębnej własności lokalu, powstałej w rezultacie zawartej umowy o budowę lokalu na odrębną własność, stosownie do art. 18 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Wyodrębnienie własności lokalu na żądanie zainteresowanego członka Sp-ni następowało sukcesywnie, a procedurę tę poprzedzało zakończenie procesu nabycia na własność gruntów przez Spółdzielnię od Gminy Kielce.



Tabela 1

Rok	Liczba zawartych aktów notarialnych
2006	82
2007	500 w tym 14 aktów z ul. Zagórskiej 35
2008	543
2009	702
2010	181 w tym 63 akty z ul. Dębowej 1 i Warszawskiej 49
2011	84 w tym 9 aktów z ul. Dębowej 1 i Warszawskiej 49
2012	36
2013	33
2014	28
2015	50
2016	30
do 30.09.2017 r.	35 w tym 1 akt z ul. Warszawskiej 49
Razem	2304 w tym 87 aktów w nieruchomościach przy ul. Zagórskiej 35, ul. Dębowej 1 i Warszawskiej 49, powstałych z nowych inwestycji w rezultacie zawarcia umowy o budowę lokalu. W nieruchomościach tych powstały wspólnoty mieszkaniowe.

Tabela 2

%lokali wyodrębnionych	do 10%	do 20%	do 30%	do 40%	do 50%	do 60%	do 83%
liczba nieruchomości	6	19	31	10	2 Zagórska 44, Pomorska 100	2 Wiosenna 1, Bieliny	1 Warszawska 5

W pierwszej kolejności tj. na przestrzeni 2005-2006 r. odrębne prawo własności uzyskało 116 członków posiadających spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego (ul. Tatrzańska, Pienińska, Samsonowicza), gdzie najwcześniej zakończył się proces nabycia przez Spółdzielnię gruntu od Gminy Kielce, a członkowie uregulowali poniesione przez Spółdzielnię koszty z tego tytułu.

W 2016 r., po zakończeniu spraw spadkowych, nastąpiło wyodrębnienie ostatniego domu jednorodzinnego przy ul. Pienińskiej w Kielcach.

Przenoszenie własności lokali w poszczególnych latach przedstawia tabela 1. Na zdjęciu budynek przy ul. Warszawskiej 5, gdzie wyodrębnionych jest 83 proc. lokali.

Liczba wyodrębnień lokali i przeniesienie ich własności na członków w poszczególnych latach odzwierciedla wielkość zainteresowania tym problemem. Rozwiązania prawne obowiązujące od 31 lipca 2007 r. w sposób istotny zwiększają liczbę osób zainteresowanych uzyskaniem prawa własności do lokalu. Dotyczy to tych, którzy dotychczas korzystają ze spółdzielczego lokatorskiego lub własnościowego prawa do lokalu. Rozwiązania te stworzyły przepisy ustawy z dnia 14.06.2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 13 lipca 2007 r.), wprowadzając normy wyodrębnienia lokalu na preferencyjnych warunkach za tzw. „przysłowiową złotówkę”.

W okresie od 01.01.2007 r. do 31.07.2007 r. zawartych zostało tylko 23 akty przeniesienia własności, natomiast w następnych 5 miesiącach (od 01.08.2007 do 31.12.2007 r.) po wejściu w życie znolizowanej ustawy, aż 477.

Duże zainteresowanie uzyskaniem prawa własności lokalu trwało w okresie: sierpień 2007 r. do 2009 r. Mniejsze zainteresowanie wyodrębnianiem lokali obserwuje się od 2011 r. i obecnie.

Zakończenie w 2015 r. trwającej kilka lat procedury związanej z podziałem nieruchomości przy ul. Dalekiej 21, 23, 25 i 27 i urządzeniem dla nich ksiąg wieczystych, umożliwiło rozpoczęcie przenoszenia własności lokali na rzecz zainteresowanych członków z tych budynków. Dlatego w 2015 r., odnotowano wzrost liczby zawartych aktów notarialnych na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu.

Na dzień 30.09.2017 r. zostało zawartych łącznie 2217 aktów notarialnych (bez 87 aktów dot. wspólnot), co stanowi 24,07% ogółu mieszkań z czego:

* 1447 członków posiadało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu,

* 770 członków posiadało lokatorskie prawo do lokalu.

Procentową liczbę lokali wyodrębnionych w poszczególnych nieruchomościach, obrazuje tabela 2.

Wszyscy członkowie, którzy uzyskali prawo własności do lokalu mieszkalnego w zasobach KSM pozostali członkami Spółdzielni, a Spółdzielnia stała się współwłaścicielem budynku i gruntu w tych nieruchomościach.

W tym miejscu należy przypomnieć, że

1) statut KSM zmieniany w maju 2016 r. i wpisany do KRS na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach z 20 grudnia 2016 r. w § 48 ust. 2 pkt 10 stanowi, że członek spółdzielni, który wyszedł z reżimu zarządzania spółdzielczego w związku z nowymi inwestycjami spółdzielni i jako właściciel lokalu przeszedł do systemu zarządzania wspólnotowego wg ustawy o własności lokali i nie zaspokaja już innych swoich praw w Spółdzielni i nie złożył rezygnacji z członkostwa, może być wykreślony z rejestru członków KSM.

2) Sejm RP, akceptując poprawki Senatu, 20 lipca 2017 r. uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000 r. wprowadzając nowe, rewolucyjne rozwiązania m.in. w zakresie stosunku członkostwa i działalności spółdzielni.

Nowe normy, co do zasady stanowią, iż w przypadku powstania wspólnoty mieszkaniowej w zasobie spółdzielczym na podstawie uchwały większości właścicieli lokali w budynku lub budynkach w obrębie danej nieruchomości (art. 24¹ ustawy o sm) lub gdy w danej nieruchomości wyodrębniona została własność wszystkich lokali (art. 26 ustawy o sm), z mocy prawa ustanie także członkostwo właścicieli tych lokali.

Wspomnieć należy również, że Spółdzielnia sprawuje zarząd nad nieruchomościami wspólnymi w trzech nieruchomościach z 87 lokalami mieszkalnymi, stanowiącymi zakończone inwestycje Spółdzielni przy ul. Zagórskiej 35, ul. Dębowej 1 i ul. Warszawskiej 49 w Kielcach, w których już wszędzie powstały wspólnoty mieszkaniowe.

Ustanawianie odrębnej własności lokalu w budynkach KSM, to proces, który obserwujemy co najmniej od 2003 r. tj. od początku wykupu od Gminy gruntów użytkowania wieczystego na własność Spółdzielni. Wyodrębnianie lokali przez członków spółdzielni, stwarza jednak powody pojawiających się problemów i wątpliwości m.in. w zakresie powstania wspólnoty mieszkaniowej i sposobu zarządzania daną nieruchomością budynkową.

Na podstawie dzisiaj obowiązujących przepisów, po wyodrębnieniu co najmniej 50% lokali w budynku zachodzą przesłanki prawne do tego, aby dotychczasowy sposób zarządu nieruchomością budynkową zmienił się ze spółdzielczego w reżim regulacji ustawy o własności lokali. Przypomnę, że może tak się stać na wniosek właścicieli lokali bądź w przypadku wyodrębnienia wszystkich lokali, z mocy ustawy (w KSM jest 5 budynków, które spełniają te warunki). Częściami wspólnymi zaczyna wtedy zarządzać nowa wspólnota mieszkaniowa, a Spółdzielnia z zarządcy może stać się jedynie jednym z współwłaścicieli (gdy posiada w nieruchomości spółdzielcze lokatorskie czy własnościowe prawa do lokali).

Taka sytuacja rodzi wiele problemów choćby takie, że spółdzielnia ma obowiązek prowadzenia oddzielnej dla każdej nieruchomości budynkowej ewidencji przychodów i wydatków oraz rozliczania funduszu remontowego. Zatem, gdy prace, które planuje Spółdzielnia nie dotyczą terenów i infrastruktury ogólnoośiedlowej, powinny być finansowane z funduszy tej własności nieruchomości (budynku). Ale to jest temat na odrębny artykuł.

AGATA JAWORSKA

Analiza kosztów ogrzewania lokali za okres 2016/2017

Sezon grzewczy 2016/2017 pod względem temperatur zewnętrznych był dla użytkowników lokali znacznie mniej korzystny niż okres poprzedni. Średnia temperatura sezonu grzewczego zmalała z 4,59°C do 3,55°C, co przełożyło się na wzrost zużycia ciepła w zasobach mieszkaniowych KSM o około 12,4%.

Przy braku wzrostu cen ciepła odnotowano analogiczny wzrost wartości średniego kosztu ogrzewania. Omawiany koszt ogrzewania wyniósł 2,73zł/m²/m-c, co w odniesieniu do okresu 2015/2016 (2,56zł/m²/m-c) stanowi wzrost o 17gr./m²/m-c. (w ubiegłym roku odnotowano spadek o 1 grosz/m²/m-c).

Opierając się na wynikowych danych ustalono, że w przedziale od kosztu minimalnego tj. 1,28-1,90zł/m²/m-c (koszt min. 2015/2016 – 1,11zł/m²/m-c) znalazło się 2356 lokali – 25,92%. W tej grupie 272 lokali nie korzystało z grzejników wyposażonych w podzielniki kosztów ogrzewania (pko) gdyż wskazania tych urządzeń były zerowe (w roku ubiegłym 312 lok.). W 2084 lokalach w minimalnym stopniu korzystano z grzejników, gdzie wielkość zużycia nie przekraczała 100 jednostek wg wskazań pko w skali całego sezonu grzewczego (w roku ubiegłym 2393 lokale).

W przedziale kosztów ogrzewania od 1,91-2,40 zł/m²/m-c znalazło się 1933 lokale – 21,27% ogółu. W przedziale 2,41 do 2,73zł/m²/m-c odnotowano 1108 lokali – 12,19%.

Z kolei w przedziale od kosztu średniego tj. powyżej 2,73zł/m²/m-c) do kosztu maksymalnego (7,57zł/m²/m-c) odnotowano 3692 lokale, co stanowi 40,62% całości.

Analizując poszczególne przedziały kosztów należy stwierdzić, że w 5573 lokalach (61,3%) koszty ogrzewania znalazły się poniżej minimalnej opłaty zaliczkowej obowiązującej w minionym okresie rozliczeniowym (2,80zł/m²/m-c). Z kolei 5397 lokali (59,38%) uzyskało koszty wynikowe poniżej poziomu średniego kosztu (2,73zł/m²/m-c).

W przedziale lokali, które należy zaliczyć do grupy o najwyższych kosztach ogrzewania (powyżej 4zł/m²/m-c) będących skutkiem bądź utrzymywania ponadnormatywnych temperatur (powyżej 20°C) lub

sąsiedztwem niedogrzewanych mieszkań (lokali z zerowymi wskazaniami pko) odnotowano 1174 lokale (12,9%).

Pewnemu wzrostowi uległ poziom maksymalnego kosztu ogrzewania w KSM, który w ubiegłym roku wyniósł 7,02zł/m²/m-c, a ostatnio 7,57zł/m²/m-c. Jest to następstwem mroźniejszej zimy, a co za tym idzie stosunkowo wyższych kosztów ogrzewania lokali mieszkalnych.

Wzrosła także liczba lokali gdzie nie doszło do odczytów pko (wzrost o 40%). Pomimo, że wszystkie Administracje, Zakład Energetyki Ciepłej jak również Dział Czyszczeń i Windykacji intensywnie angażowały się w próby dotarcia do użytkowników z informacją o konieczności udostępnienia lokali do odczytów podzielników.

W związku z ostatnią wymianą podzielników kosztów ogrzewania (pko) na nowe, w większości budynków KSM po raz ostatni równolegle zafunkcjonowały dwa nieco odmienne systemy rozliczeń kosztów ogrzewania: 1. tradycyjny system „Metrona Polska” gdzie pod uwagę bierze się jedynie zużycie z grzejników uzyskane w wyniku wskazań pko Telemetric Plus – 84% zasobów mieszkaniowych KSM.

2. system „komfortu cieplnego” serwisowany przez „PUH Eco-Therm” gdzie oprócz zużycia z grzejników wg wskazań pko Hydroclima RFM bierze się pod uwagę pomierzoną temperaturę ogrzewanych pomieszczeń – 16% zasobów.

Charakterystyczne w kolejnym roku jest to, że dla serwisu „Metrona Polska” wartości średniej ceny jednostki pko, średniego kosztu minimalnego są w dalszym ciągu zawyżone. Koszty maksymalne ze względu na tzw. górne limitowanie są na zbliżonym do siebie poziomie. Wynoszą one: * 0,86 zł/jednostkę pko, * 1,72zł/m²/m-c. (śr. koszt min.), * 5,29zł/m²/m-c. (śr. koszt max.)

Dla budynków serwisowanych przez „PUH Eco-Therm” w/w parametry rozliczeniowe wynoszą: * 0,28 zł/jednostkę pko, * 2,37 zł/m²/m-c. (śr. koszt min.), * 5,27 zł/m²/m-c. (śr. koszt max.)

Na uwagę zasługuje fakt, że analogicznie jak w ubiegłych latach cena za jednostkę pko oraz poziom minimalnych kosztów w obydwu serwisach znacząco od siebie odbiega na niekorzyść systemu „Metrona

Polska”. Zawyżenie ceny jednostkowej pko w tradycyjnym systemie rozliczeń rodzi niestety w dalszym ciągu problemy występowania nadmiernie niskich lub nadmiernie wysokich kosztów ogrzewania znacznej grupy lokali (około 26% kontrahentów KSM).

Dostrzegając w/w problem zastosowano metodę rozliczeń z uwzględnieniem „komfortu cieplnego” w całych zasobach mieszkaniowych KSM. Wpłyne to niewątpliwie na podwyższenie kosztów c.o. lokali z tzw. zerowymi wskazaniem pko, pomniejszając tym samym koszty lokali, których użytkownicy zmuszeni byli wykazywać nadmierne zużycia.

Za ostatni sezon grzewczy maksymalne zużycie w KSM przypadające na jeden lokal wyniosło aż 10 337 jednostek pko TelemetricPlus. Stosowany w KSM od kilku lat nowy system „komfortu cieplnego” powoduje, że nadmierne różnice w kosztach niwelowane są niejako samoczynnie. Dzieje się tak dzięki uwzględnieniu pomiaru temperatur w każdym z lokali co uwzględniane jest w rozliczeniach.

Szczegóły znajdują się w „Regulaminie indywidualnego rozliczania kosztów c.o. lokali mieszkalnych i użytkowych w KSM” zatwierdzonym Uchwałą Rady Nadzorczej KSM Nr 38/2017 z dnia 27 kwietnia br.

Metoda ta nie budzi na dzień dzisiejszy żadnych kontrowersji. Tym bardziej, że w ostatniej nowelizacji Prawa Energetycznego (wprowadzonej w życie Ustawą z dnia 20 maja 2016 r. o efektywności energetycznej) w ust. 9 ustawodawca wskazuje aby w metodach rozliczeń ciepła budynków wielorodzinnych uwzględniać także ilości ciepła dostarczane do lokali z tzw. pionów grzewczych lub przenikania między lokalami, szacowane na podstawie rejestracji temperatury powietrza w danym lokalu.

W kontekście w/w przepisów warto również wspomnieć, że w przypadku gdy ilość ciepła dostarczonego do budynku wielorodzinnego w ciągu kolejnych 12 miesięcy przekracza wskaźnik $0,4\text{GJ}/\text{m}^3$ ogrzewanej kubatury, zarządca budynku zobligowany jest przygotować audyt energetyczny w celu określenia przyczyn nadmiernej energochłonności i wskazania sposobów ograniczenia zużycia ciepła lub zmiany zamówionej mocy cieplnej.

Z powyższych względów oraz na potrzeby bieżącej analizy kosztów ogrzewania zasobów mieszkaniowych KSM dokonano obliczeń wymaganych wskaźników energochłonności wszystkich wielolokalowych, wielorodzinnych budynków mieszkalnych z pko za 12 miesięcy okresu rozliczeniowego 2016/2017. Konkretną wartość wskaźnika dla danego budynku otrzymujemy w wyniku podzielenia rocznego zużycia ciepła przez jego kubaturę. W czołówce zestawienia znalazły się następujące bloki mieszkalne: ul. św. St. Kostki 13, Sandomierska 76, 78, 156, 158, Szymanowskiego 3 Zagórska 64, Szczecińska 3, których wskaźnik oscyluje w granicach $0,053\text{-}0,070\text{GJ}/\text{m}^3/\text{rok}$. Jako najbardziej energochłonne okazały się nieruchomości przy ul. Chopina 4, 8 i 12 oraz Mazurska 18/20 (wskaźnik energochłonności $0,133\text{-}0,149\text{GJ}/\text{m}^3/\text{rok}$). Tak wysoki wskaźnik wynika ze specyficznej ich budowy (mała kubatura/duża powierzchnia przegród zewnętrznych).

Wnioski

1. Zwiększył się średni koszt ogrzewania budynków. Z $2,56\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$

do wartości $2,73\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$ oraz koszt maksymalny z $7,02\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$ do wartości $7,57\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$. Z $1,11\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$ do wartości $1,28\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$ wzrósł również koszt minimalny. Stało się tak niewątpliwie za sprawą bardziej mroźnej zimy.

2. Spółdzielnia etapami pozbywa się dotychczasowego problemu niewłaściwego podziału kosztów pomiędzy grupą lokali z zerowymi i minimalnymi wskazaniem pko a grupą średnich i maksymalnych zużyć pko. Nie zapominajmy bowiem, że koszty dostawy ciepła do każdego z budynków zgodnie z obowiązującymi przepisami Prawa Energetycznego muszą być bilansowane na przysłowiowe „zero”.

3. Podobnie jak w ubiegłym roku wszystkie budynki (poza Śląską 10) w wyniku rozliczenia kosztów c.o. uzyskały salda dodatnie/nadpłaty. Przełożyło się to na wysoką liczbę indywidualnych zwrotów kwot z tytułu zaoszczędzonego ciepła, pomimo mroźniejszej zimy. W ubiegłym roku z tego tytułu Spółdzielnia zwróciła użytkownikom lokali kwotę $3\,589\,102,10\text{zł}$, podczas gdy w bieżącym roku kwota nieco zmalała do wartości $2\,732\,890,50\text{zł}$. Oznacza to spadek o 23,8% zwróconych bądź zaliczonych na poczet bieżących opłat czynszowych środków finansowych. Pomimo cięższej zimy aż 5 budynków w wyniku dokonanych indywidualnych rozliczeń uzyskało same nadpłaty.

4. Odnosząc się do takich wielkości jak: cena jednostki pko, koszty minimalne, koszty maksymalne, można zauważyć, że w przypadku metody rozliczeń z uwzględnieniem tzw. „komfortu cieplnego” wyeliminowano praktycznie zjawisko związane ze zbytnim zaniżaniem kosztów ogrzewania przez lokale z tak zwanymi „zerowymi” wskazaniem podzielników ciepła. W przypadku systemu opartego na podzielnikach „Telemetric Plus” w dalszym ciągu mamy do czynienia ze zbytnim zaniżaniem kosztów w przypadku tych mieszkań gdzie podzielniki wykazały zerowe lub zbliżone do zera zużycia przy jednoczesnym zachowaniu temperatury w granicach około 20°C .

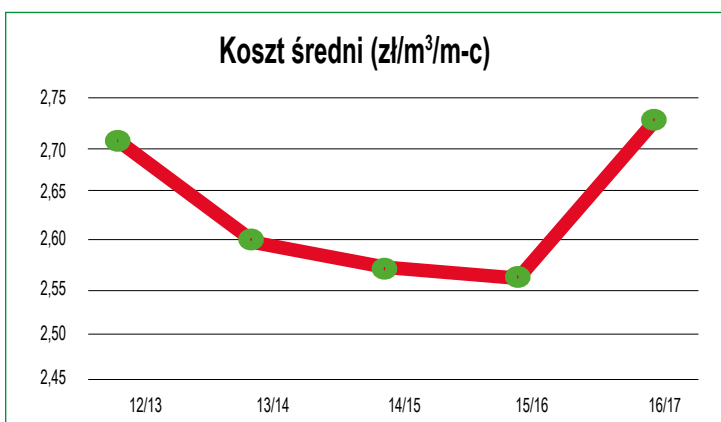
Koszty jednostkowe takich właśnie mieszkań oscylują wokół średniej wartości $1,70\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$. W rozliczeniach z „komfortem cieplnym” analogiczna wielkość oscyluje w nieco wyższych rozsądniejszych

granicach $2,37\text{zł}/\text{m}^2/\text{m-c}$. O niedoskonałościach starego systemu rozliczeń (opartego na pko TelemetricPlus) świadczy utrzymująca się bardzo wysoka amplituda cen jednostkowych pko. Przedział cen określają bowiem granice od $0,19\text{-}3,38\text{zł}/\text{jednostkę pko}$. Ceny różnią się tu przeszło 17 krotnie.

Tak duże różnice oraz wartości ceny przekraczające 3 zł/jednostkę rozliczeniową dowodzą, że na dzień dzisiejszy zamontowane przeszło 12 lat temu klasyczne systemy rozliczeń nie nadążają za tendencjami nadmiernego oszczędzania ciepła przez znaczną grupę użytkowników mieszkań (ok. 26% ogółu lokali).

Zupełnie inną sytuację mamy w przypadku systemu opartego na tzw. „komforcie cieplnym”. Tutaj rozrzut cen jednostkowych pko jest bardzo mały i wynosi od $0,11\text{-}0,65\text{zł}/\text{jednostkę pko}$. W tym przypadku mamy do czynienia jedynie z około 6-krotną różnicą cen.

Okres rozliczeniowy	12/13	13/14	14/15	15/16	16/17	Wzrost 16/17 do 15/16
Koszt śr .	2,71	2,60	2,57	2,56	2,73	6,64%



W przypadku metody uwzględniającej „komfort cieplny” mamy więc do czynienia ze znacznie niższą wartością cen za jednostkę pko (średnia cena – 0,28zł/jedn. pko). Większa jest również stabilność cen jednostkowych pko w poszczególnych budynkach. W przypadku budynków rozliczanych metodą tradycyjną ponownie odnotowano znaczną ilość tzw. lokali „limitowanych” tj. takich, w przypadku których zachodziła potrzeba korygowania kosztów c.o. do poziomu dwukrotnego średniego kosztu wynikowego w danym budynku. W grupie tej (117 budynków/węzłów c.o.) odnotowano aż 347 takie przypadki. Na każdy budynek/węzeł c.o. przypadało więc statystycznie około 3 lokale, w których zachodziła konieczność korygowania kosztów wynikowych.

W drugiej z grup (29 budynków) gdzie koszty wyliczano metodą „komfortu cieplnego” z takimi przypadkami spotykamy się jedynie 7 razy. Oznacza to konieczność korygowania kosztów tylko jednego lokalu statystycznie w co czwartym budynku. To kolejna wada tradycyjnego systemu rozliczeń oraz zaleta systemu uwzględniającego „komfort cieplny”. Łącznie w bieżącym roku odnotowano 353 takie przypadki.

Przypomnieć należy, że dla mieszkań wyposażonych w podzielniki Hydroclima RFM nie ma potrzeby udostępniania lokali gdyż odczyty urządzeń odbywają się drogą radiową.

5. Co niektórzy właściciele najkorzystniej usytuowanych tzw. lokali środkowych dalej czerpią nadmierne korzyści w wyniku dokonywanych rokrocznie rozliczeń. Dotyczy to 117 budynków/węzłów c.o. rozliczanych metodą tradycyjną (pko TelemetricPlus). Proceder ten definitywnie zamknąć powinna tegoroczna wymiana podzielników na takie, które uwzględniać będą w rozliczeniach temperaturę ogrzewanych lokali oraz uzyskać z tzw. pionów grzewczych.

6. Średnia wartość wskaźnika energochłonności dla wymienionych budynków KSM kształtuje się na bardzo niskim korzystnym dla użytkowników poziomie 0,092GJ/m³. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie budynki KSM uzyskały wyniki poniżej maksymalnej obowiązującej wartości (0,4GJ/m³/rok). Osiągnięte to zostało dzięki realizowanej termomodernizacji budynków: * ociepleniu ścian zewnętrznych budynków oraz stropodachów, * wymianie węzłów hydroelewatorowych na węzły przeponowe kompaktowe z automatyką pogodową, * montażu zaworów termostatycznych, * wyposażeniu lokali w podzielniki kosztów ogrzewania lub ciepłomierze.

Dzięki temu dano użytkownikom możliwość decydowania o poziomie kosztów ogrzewania oraz uzyskania oszczędności- 2 732 890,50zł.

KRZYSZTOF PEDRYC

Oświetlenie LED w budynkach wielorodzinnych

Modernizacja oświetlenia w budynkach wielorodzinnych KSM odbywa się w ramach realizowanych przez Zarząd Spółdzielni planów remontów instalacji elektrycznej oraz remontów dźwigów.

Na podjęcie decyzji o remoncie instalacji oświetleniowej wpływa kilka czynników, spośród których najważniejszymi są: stan techniczny i bezpieczeństwo eksploatacji instalacji, potrzeba spełnienia wymagań przepisów o natężeniu oświetlenia ciągów komunikacyjnych i obszarów przed windą, podniesienie komfortu zamieszkiwania oraz względy estetyczne.

Bardzo istotne są także względy ekonomiczne. Wymiana energochłonnego oświetlenia starego typu na nowoczesne oprawy LED wpływa na poprawę tzw. efektywności energetycznej zasobów Spółdzielni.

Ocena stanu technicznego oświetlenia dokonywana jest podczas obowiązkowych kontroli okresowych i przeglądów, do których Spółdzielnie obligują przepisy ustawy Prawo Budowlane. W przypadku, gdy jej wyniki są negatywne, określany jest zakres modernizacji, która obejmuje: instalację zasilającą, rozdzielnie elektryczne, oprawy oświetleniowe i sterowanie.

Realizując modernizację instalacji elektrycznej wykorzystujemy najnowsze technologie i rozwiązania. W częściach wspólnych budynków zwracamy uwagę na oszczędność energii elektrycznej, ale jednocześnie doświetlamy te przestrzenie.

W zasobach KSM w latach (2013-2017) zainstalowano blisko tysiąc nowoczesnych opraw LED w częściach wspólnych (klatki schodowe, korytarze, wejścia do klatek) w 23 budynkach (patrz tabela obok).

Zastosowane oświetlenie w technologii LED (9W - 16W) charakteryzuje się: * estetycznymi i „wandaloodpornymi” oprawami; * lampami, które świecą z pełną mocą natychmiast po włączeniu, źródło światła (diody LED) są przy tym bardzo odporne na włączenia i wyłączenia, dzięki czemu nie ma to wpływu na trwałość oraz moc światła; * diody LED pobierają kilkukrotnie mniej energii elektrycznej niż tradycyjne oświetlenie żarowe; charakteryzują się także wysoką żywotnością, sięgającą 50 000 godz., świecą bez zmiany jakości i natężenia oświetlenia przez cały okres użytkowania. * cechuje je wysoki strumień świetlny: żarówka tradycyjna: 7- 8 Lm/W, zastosowane oprawy LED: 90 Lm/W, dzięki czemu klatki schodowe, które zazwyczaj są słabo oświetlone przez światło dzienne i istniejące żarowe, są odpowiednio doświetlone; * lampy LED wyposażone są w czujnik zmierzchu i ruchu, dzięki któremu oprawy automatycznie wyłączają się, gdy w zasięgu czujnika nie znajduje się człowiek. Ma to duże znaczenie dla obniżenia kosztów zużycia energii elektrycznej, a co za tym idzie – obniżenia kosztów eksploatacji.

Choć oświetlenie LED jest droższe niż tradycyjne, jego koszty zwracają się w miarę upływu czasu. W naszym przypadku taka modernizacja zwraca się po upływie 3 lat. Warto również pamiętać, że zastosowanie oświetlenia LED jest dobrym sposobem na ograniczenie zanieczyszczeń środowiska naturalnego. Źródło światła – diody LED nie zawierają bowiem materiałów toksycznych i chemikaliów, a ich recykling można przeprowadzić w 100%.

KRZYSZTOF MARKIEWICZ

Lp.	Adres budynku	moc lampy szt. realizacja		
Osiedle Zagórska - Północ				
1	Zagórska 57	16W	114	2014
2	Szczecińska 17	9-16W	47	2015
3	Źródłowa 21	16W	78	2016
4	Spółdzielcza 4	9W	21	2016
5	Mazurska 1	16W	62	2016
6	Źródłowa 19	12W	33	2017
7	Zagórska 45	9W	57	2017
Osiedle Zagórska - Południe				
8	Boh. Warszawy 3	16W	68	2015
9	Karłowicza 15 (obok windy)	16W	11	2015
10	Zagórska 44	9W	21	2015
11	Chopina 13	16W	68	2016
12	Karłowicza 13 (obok windy)	16W	11	2016
13	Chopina 15-realizacja	16W	68	2017
Osiedle Sady				
14	Warszawska 47	16W	132	2013
15	Nowowiejska 5/1 (obok windy)	16W	11	2013
16	Pocieszka 5	9-16W	42	2016
17	Nowowiejska 22/3 (obok windy)	16W	11	2016
18	Nowowiejska 22/4 (obok windy)	16W	11	2016
19	Wiosenna 10	9W	42	2015
20	Nowowiejska 22/1 (obok windy)	16W	11	2017
21	Nowowiejska 22/2 (obok windy)	16W	11	2017
Osiedle Sandomierskie				
22	Śląska 8	9W	49	2015
23	Romualda 4/3 (obok windy)	16W	11	2016
Razem szt. lamp			990	

11 Listopada Święto Niepodległości



Na zdjęciu: uroczystości 11 listopada 2015 r. w Kielcach

Fot. Kazimierz Skup

Listopad w KOSTCE

W ramach projektu gimnazjalnego „Zachować pamięć o nauczycielach i uczniach Katolickiego Prywatnego Gimnazjum i Liceum im Św. Stanisława Kostki z lat 1923-1949” uczniowie klasy 2a gimnazjum odnaleźli na kieleckich cmentarzach groby uczniów i nauczycieli:

Cmentarz Nowy: Zygmunt Szczepaniak- matura 1946, Stanisław Strójwąg - matura 1937, ks. Edward Gielniewski- dyrektor szkoły 1927-1939.

Cmentarz Stary: Tadeusz Łęski- matura 1939, ks. biskup Mieczysław Jaworski - matura 1947, Kazimierz Kantyka -matura 1947, Jerzy Pancewicz - matura 1949, Rajmund Ertel-nauczyciel, ks. Kazimierz Dworak – prefekt szkoły, ks. Andrzej Zuberbier – prefekt szkoły, ks. biskup Szczepan Sobalkowski – dyrektor szkoły 1939-1945, ks. Edward Skotnicki

Cmentarz Partyzancki: Władysław Gutowski - żołnierz AK, zamordowany przez hitlerowców 14.12.1943 r.

Cmentarz Piaski: Stanisław Grabda –ps. „Bem” – zamordowany przez funkcjonariuszy UB 15.04.1953 r.

2 listopada w kaplicy szkolnej odbyły się Zaduszki. Odczytano imiona zmarłych założycieli, nauczycieli i wychowanków „Kostki”, a następnie odbyła się msza św. w ich intencji.

Uroczysta akademia

Z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie Zespołu Szkół Katolickich pod kierunkiem nauczycieli przygotowali patriotyczną akademię. Honorowymi gośćmi uroczystości byli: sędzia Andrzej Jankowski, Danuta Wójcik - prezes Koła nr 1 ŚZZ AK w Kielcach, Jan Stępień i Janusz Myśliński - chorążowie pocztu sztandarowego w/w koła oraz płk Bolesław Kułakowski - przedstawiciel zarządu Towarzystwa Wiedzy Obronnej, wieloletni nauczyciel szkoły.

Program artystyczny wypełniały poruszające recytacje oraz pieśni legionowe i patriotyczne w wykonaniu szkolnego chóru. uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście włączyli się do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych i legionowych.

Płk. Bolesław Kułakowski wręczył księdzu dyrektorowi Jackowi Kopceiowi dyplom dla Zespołu Szkół Katolickich za upowszechnianie wiedzy obronnej.

Poczet sztandarowy szkoły uczestniczył w wojewódzkich obchodach Narodowego Święta Niepodległości, 11 listopada br. najpierw podczas Mszy św. w Bazylice Katedralnej pod przewodnictwem Ks. bpa Jana Piotrowskiego, a następnie na Placu Wolności przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Na zdjęciu: drugi od prawej dostoyny jubilat, absolwent liceum „Kostki” sędzia Andrzej Jankowski

Absolwent Liceum „Kostki” sędzia Andrzej Jankowski obchodził 30 października 90 rocznicę urodzin. Z tej okazji otrzymał 9 róż - każda symbolizowała 10 lat jego wspaniałego życia - podziękowania, tort oraz ikonę przypominającą Kresy Wschodnie, z których pochodziła jego babcia.

Młodzież poznała życiorys sędziego Jankowskiego, który po studiach prawniczych na UJ i odbyciu aplikacji sędziowskiej, od 1963 roku do emerytury pracował w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Współtworzył także kielecką delegaturę Instytutu Pamięi Narodowej.

BOLESŁAW KUŁAKOWSKI

DZIEJE POMNIKA POWSTANIA LISTOPADOWEGO W KIELCACH

Jesienią 1830 r. napięta atmosfera Królestwa Polskiego, podsycana skąpyimi informacjami o rozwoju rewolucji lipcowej we Francji i walce Belgów o samodzielność państwa oraz wiadomości, iż car Mikołaj I przygotowuje, z użyciem oddziałów polskich, interwencję zbrojną przeciw rewolucji na Zachodzie pobudziły polską opinię publiczną, a szczególnie młodzież do czynu.

Spiskujący podchorążowie zaplanowali początek akcji powstańczej na wieczór 29 listopada 1830 r. atakiem na Belweder i zbrojownię (Arsenal) przy obecnym Placu Bankowym w Warszawie. Zamierzali zabić księcia Konstantego, opanować Warszawę i wezwać cały kraj do walki. Powstanie trwało 10 miesięcy i spowodowało znaczne ożywienie społeczeństwa polskiego. Utworzona w tym czasie armia polska stawiała czoła potężnej armii rosyjskiej. Przez jej szeregi przewinęło się około 180 tys. osób w tym ok. 10 tys. osób z woj. kieleckiego pod dowództwem generała K. Różyckiego.

Legenda powstania i tajnych organizacji patriotycznych przetrwała długo w pamięci społeczeństwa, znalazła odbicie w twórczości romantyzmu polskiego i weszła na stałe do skarbnicy kultury polskiej.

Wydarzenia te upamiętnia w Kielcach Krzyż Powstania Listopadowego u zbiegu ulic Zagórskiej i Tarnowskiej.

Dzieje tego krzyża w formie kalendarium opisuje Zdzisław Sabat.



5 lutego 1831 r. feldmarszałek carski Iwan Dybicz na czele 86 tys. piechoty, 27 tys. kawalerii i 288 dział wkroczył na teren Królestwa Polskiego i nakazał wywieszanie białych flag na znak poddania się. Do tej pory biała kokarda stanowiła oznakę polskości.

7 lutego 1831 r. obradujące w Warszawie Izby Senatorska i Poselska postanowiły, że „Kokardę Narodową stanowią będą kolory Herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały i czerwony. Wszyscy Polacy, ... te kolory nosić mają w miejscu, gdzie takowe oznaki (białe kokardy - przyp. ZS) dotąd noszonemi były”.

Ziem polskich w tym czasie broniło 56 321 żołnierzy i oficerów.

24 września 1831 r. od strony Świętego Krzyża i Bodzentyna pod Kielce podszedł korpus gen. Rudigera. Zatrzymał się on „pod wiatrakami na Wielkopolu” (w pobliżu obecnych ulic Śląskiej i Poleskiej). Wobec przeważających sił rosyjskich Kielczanie poddali miasto.

Wkraczające wojska carskie zastrzeliły nad Silnicą (rzeka wypływała z rejonu „Dołów Siekluckiego” – bazyry), u zbiegu obecnych ulic Źródłowej i Zagórskiej, trzech wycofujących się żołnierzy polskich.

W miejscu ich pochówku brandmajster (kapitan) straży ogniowej Isiakowski postawił krzyż.

W latach międzywojennych, zgodnie z relacją dha Tadeusza Paradowskiego, pod krzyżem odbywały się okolicznościowe spotkania Zastępu Lisów z „czarnej” 8 drużyny ZHP.

Ok. 1957 r., podczas poszerzania ul. Zagórskiej krzyż został usunięty, a szczątki bohaterskich żołnierzy polskich wywieziono w nieznane miejsce.

W 1979 r. ówczesny prezes Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zdzisław Kalemba publicznie oświadczył, że jeżeli ktoś mu udowodni, iż na jego terenie była mogiła powstańcza, to on ustawi tam pomnik. To opaczenie wypowiedziane stwierdzenie zdopingowało działaczy PTTK do działania.

W styczniu 1980 r. Rodzinne Koło PTTK „SABAT” rozpoczęło starania o ustawienie pamiątkowego głazu przy ul. Zagórskiej na Wielkopolu w Kielcach.

W sierpniu 1980 r. wiceprezydent Kielc Strójwąg na wiadomość o planowanym nagraniu komunikatu nt. pomnika powstania listopadowego zaprosił Z. Sabata do Urzędu Miasta i rozmawiał z nim przez ponad 3 godziny (by nagranie nie doszło do skutku) po czym oświadczył, że na żaden pomnik zgody nie da.

1980 - wrzesień. Początkowo napotykałem na tak wielki opór władz, że realizacja zamierzenia wydawała się niemożliwa. Po cichu chciałem na kamieniu narzutowym wryć daty 1831-1981 i

„porzucić” go w pasie zieleni pomiędzy jezdniami.

1980 - listopad. Po wieczornym spacerze z Przewodniczącym MRN Gerardem Bednarzem, (spotkaliśmy się przypadkowo na obradach Rady Osiedla), który na pożegnanie stwierdził „Przecież pan jest normalny! Przecież pana argumentacje są rzeczowe!” sprawa uzyskania zgody na postawienie pomnika stała się realna.

Oficjalny wniosek na postawienie pomnika złożył sekretarz WK Stronnictwa Demokratycznego Zbigniew Porębski (byłem członkiem SD). Według jego relacji wiceprezydent S. Strójwąg najbardziej przeciwny budowie pomnika wyszedł z sali obrad. Członkowie PZPR byli przeciwni upamiętnieniu poległych żołnierzy. Kiedy miał wyrazić swoje zdanie sekretarz MK ZSL Stanisław Jarosz, Z. Porębski kopnął go pod stołem. Ten myśląc, że znaki daje mu Przewodniczący przypuścił oficjalny, ostry atak na oponentów pytając się m. in. czy jesteście w Polsce czy w Rosji, czy wkoło niego są Polacy czy „Ruscy” i jakim prawem jeszcze dyskutujemy nad tym tematem – pomnik musi stanąć! Przewodniczący Gerard Bednarz poparł inicjatywę, a za nim pozostali członkowie Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach.

1981 – kwiecień. Mając oficjalną zgodę Ryszard Miernik, ówczesny kierownik Wydziału Kultury UM postanowił na pomnik przeznaczyć największy kamień narzutowy jakim dysponował w ośrodku rzeźbiarskim na Wietrzni. Wybór padł na „Babę świętokrzyską”, którą rzeźbił Jerzy Fronczyk. Niewiele się zastanawiając R. Miernik kazał w niej wywiercić otwory do montażu orła, którego wykonanie zlecił J. Fronczykowi.

1981 - czerwiec. Wykonanie wykopu pod pomnik Powstania Listopadowego i zalanie go betonem. Szalunki i beton ofiarował Zdzisław Kalemba, prezes KSM.

Podczas wykonywania wykopu w pobliżu przechodził Ryszard Miernik. Kiedy zobaczył, że cały zakres prac wykonuje sam (chwilowo w pracy pomagali dwaj nieznanymi mi bracia), zdjął marynarkę, podwinął nogawki i spodni od garnitur, poluzował krawat i w białej koszuli kopał razem ze mną.

16 lipca 1981 r. Działania nasze wspierało Stronnictwo Demokratyczne z przewodniczącym WK SD Krzysztofem Zarembą. Nie wykończoną „Babę świętokrzyską” ustawiono „na głowie”, a ponieważ otwory wiercone były w odwrotnej pozycji jedno ze skrzydeł orła wyszło poza kamień. Zaraz więc rozpuszczono wieści, że to „Ruscy” zabrali nam szmat ziemi i dlatego orzeł nie jest umieszczony centralnie.

31 lipca 1981 r. Odsłonięcie pomnika upamiętniającego 151. rocznicę powstania listopadowego oraz 150. rocznicę uchwalenia barw

narodowych polskich odbyło się z udziałem działaczy Solidarności. Pomnik odsłonił: przewodniczący MRN Gerard Bednarz, przewodniczący WK SD Ryszard Zaręba oraz przewodniczący ZBoWiD, westerplacczyk Leon Pająk. Patriotyczne wystąpienie nawiązujące również do („niepopularnej”) rocznicy Powstania Warszawskiego wygłosił przedstawiciel ZW PTTK Zygmunt Pyzik.

28 listopada 1981 r. Postawienie krzyża przy pomniku Powstania Listopadowego na Wielkopoli przez działaczy Solidarności. Krzyż przywieziono „Nyską” z Zagnańska w dwóch częściach. (Wraz z bratem Darkiem pomagałem przy jego ustawianiu). Wcześniej mój syn Zdzisław-Jan pomagał mi z wózka inwalidzkiego formować kopiec wokół pomnika. Jego wózek inwalidzki posłużył też do przewiezienia płyt chodnikowych, z których wykonaliśmy dojazd do pomnika. Po mszy świętej w katedrze w intencji żołnierzy 1831 r. wyruszyła procesja poprowadzona przez proboszcza ks. Mieczysława Jaworskiego pod pomnik, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości połączona z poświęceniem krzyża i pomnika powstańczego. Od tego czasu pomnik ten funkcjonariusze SB nazywali „ołtarzem Solidarności”.

13 grudnia 1981 r. Ogłoszenie stanu wojennego. Od tego dnia pomnik był obserwowany przez SB.

7 lutego 1982 r. Pierwsze udekorowanie flagami narodowymi pomnika powstańczego na Wielkopoli oraz zapalenie świec w 151. rocznicę ustanowienia barw narodowych (Zdzisław Sabat i Ryszard Maj). Od tego czasu flagi okresowo były wymieniane na czyste. Czasami, żeby mnie nie narażać, moja matka Teodora Sabat, w tajemnicy przede mną sama wymieniała flagi na nowe. Zdarzały się przypadki kradzieży flag przez „nieznanych sprawców”. Wśród działaczy Solidarności rozpowszechniana była informacja: Gdzie są flagi z Regionu Solidarności? – oczywiście przy pomniku 1831 r.

3 maja 1982 r. Udekorowanie barwami narodowymi pomnika Powstania Listopadowego na Wielkopoli.

13 sierpnia 1982 r. Za złożenie kwiatków pod pomnikiem Powstania Listopadowego na Wielkopoli zostałem zatrzymany przez Milicję. Zdążyłem się tylko pożegnać z żoną i synem – byłem pewny, że do domu już nie wrócę, ale po przesłuchaniu i spisaniu protokołu w „suce” pozwolono mi powrócić do rodziny.

27 sierpnia 1982 r. O godz. 6. do mieszkania weszli trzej funkcjonariusze SB. Rewizja i przesłuchanie trwało ponad 3 godziny. Poszukiwano bibuły, dokumentów, nielegalnych książek. Przesłuchiwano moją żonę Teresę oraz ... 6 letniego (!!!) syna Zdzisława-Jana, z którym jeden z funkcjonariuszy siedział w oddzielnym pokoju prawie godzinę! Po wyjściu SB-ków syn przyszedł do mnie i powiedział „Tatusiu, ja nie taki głupi, żeby Milicji coś powiedzieć, ja im nic nie powiedziałem” – uściskałem go. Podczas rewizji dano mi propozycję wyjazdu z Polski i oferowano pomoc w opuszczeniu kraju. W odpowiedzi usłyszeli, że moi przodkowie byli Węgrami karnie osadzonymi na Kielecczyźnie i nie wiem czy ta kara już się zakończyła. Przez cały czas rewizji byłem pewny, że zostanę zabrany.

Myślałem tylko o tym by żona nie dała mi kurtki z przedpokoju (miałem w niej sporo nielegalnych gazetek).

24 listopada 1984 r. W południe, krzyż powstańczy niespodziewanie upadł i złamał się. Było to zastanawiające bowiem na początku listopada 1984 r. zwrócono się do mnie (wiadomo kto), bym usunął krzyż stojący przy pomniku, bo pomnik to oni akceptują – może

nawet sobie stać, ale krzyża tam być nie powinno. Ponieważ odmówiłem stwierdzono, że w takim razie „sami to załatwią”. Nie wiem czy krzyżowi „pomogli” ale świadkiem upadku krzyża był Andrzej Michalski z „Inwestprojektu”, który w parę minut potem poinformował mnie o tym fackie.

26 listopada 1984 r. Kościelny z katedry z pomocnikiem ponownie zbili deskami i wkopali krzyż w starym miejscu - ja miałem możliwość im pomagać. Podobno do biskupa Mieczysława Jaworskiego (w 1982 r. podczas stanu wojennego ks. Mieczysław Jaworski został wyświęcony na biskupa pomocniczego) był „tajemniczy telefon” informujący o przewróceniu się krzyża i oferujący pomoc ... w jego wywiezieniu w dogodne miejsce. Kiedy biskup oświadczył, że krzyż ponownie już stoi rozmówca był zdziwiony i oświadczył, że to jest bezprawie bowiem postawiono go bez wymaganej zgody.

29 listopada 1984 r. Teresa, Joanna i Zdzisław Sabatowie złożyli kwiaty pod pomnikiem Powstania Listopadowego.

16 grudnia 1984 r. Wykonanie pomiarów geodezyjnych (wieczorem „bawiliśmy się” z żoną i dziećmi wokół pomnika ciągnąc za sobą miarkę i notując dane, będąc obserwowani przez „zdziwionych panów”) posadowienia pomnika Powstania Listopadowego i zbitego krzyża. Inwentaryzacja była niezbędna dla biskupa Mieczysława Ja-

worskiego o usankcjonowanie pozostawienia krzyża (a nie na jego ustawienie!).

14 maja 1985 r. Ustawienie nowego krzyża przy pomniku Powstania Listopadowego na Wielkopoli. Po uzyskaniu zgody na pozostawienie krzyża, Solidarność zdecydowała się na ustawienie nowego. W demonstracyjnej akcji ustawiania krzyża brało udział kilkadziesiąt osób pod kierownictwem Michała Chałońskiego. Michała i mnie poproszono do stojącej obok „suki” ale Michał nie chciał wejść (a ja się nie pchałem) „bo jak już raz wszedłem to potem długo

do domu nie mogłem wrócić” – odpowiedział i przedstawił zgodę na ustawienie krzyża zaskoczonym milicjantom.

17 maja 1985 r. o godz. 17. biskup Stanisław Szymecki poświęcił nowy krzyż.

29 listopada 2003 r. pod krzyżem powstańczym odbyła się pierwsza manifestacja Strzelców Kieleckich.

2004 r. – Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego na czele ze Stefanem Karskim opracowało projekt wymiany i zagospodarowania pomnika Powstania Listopadowego, ale z uwagi na szybką wymianę krzyża przez Tadeusza Paradowskiego z zamierzenia zrezygnowano.

10 listopada 2005 r. Przejęcie opieki nad pomnikiem Powstania Listopadowego na Wielkopoli przez Szkołę Podstawową nr 28 im. Żołnierzy 4 pp. Czwartaków. W uroczystościach wzięła udział m.in. Anna Piasecka ze Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego. Odbyła się manifestacja patriotyczna. Od tego czasu corocznie SP 28 urządza pod pomnikiem manifestacje rocznicowe – nauczycielom i uczniom jestem bardzo wdzięczny.

ZDZISŁAW SABAT
z Wielkopola

PS. Obecnie wiele osób opowiada o swoim wielkim wkładzie w budowę pomnika – szkoda, że nie widziałem ich kiedy czyniliśmy starania by go postawić, stawialiśmy go i potem „dozorowali” w stanie wojennym.



Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa z własnych środków wyremontowała reprezentacyjny skwer osiedlowy przy zbiegu ulic Zagórskiej i Tarnowskiej. Zerwano zniszczony asfalt na alejkach. Część alejek zastąpiła zielen. Pozostawione główne ciągi komunikacyjne mają nową nawierzchnię z kolorowej kostki brukowej. Teren oświetlają dodatkowe dwie lampy parkingowe, postawiono 12 ławek parkowych i kosze na śmieci. Remont został wykonany szybko i sprawnie, jak oczekiwali mieszkańcy. Wykonane prace winny skłonić władze Kielc do weryfikacji swojego stanowiska w zakresie prac remontowych na terenie bezpośrednio przylegającym do Krzyża Powstańczego.

21 marca 2016 r. Zarząd KSM wystąpił do Prezydenta Kielc z inicjatywą partycypacji Urzędu Miasta w kosztach budowy nowego placu wokół tablicy pamiątkowej przy Krzyżu Powstania Listopadowego u zbiegu ulic Zagórskiej i Tarnowskiej wraz z elementami kompozycji oraz wyrażenie zgody na działania Spółdzielni w zmiany otoczenia tego miejsca pamięci w związku z planowaniem przez KSM kompleksowych robót zagospodarowania skweru w sąsiedztwie pomnika.

11 kwietnia 2016 r. Dyrektor Wydziału Zarządzania Usługami Komunalnymi Urzędu Miasta Kielce odpowiada Spółdzielni, że możliwa jest realizacja tego zadania wspólnie z Miastem, ale całość przedsięwzięcia powinna być przeprowadzona w ramach lokalnej inicjatywy inwestycyjnej, zgodnie z uchwałą Nr. 440/96 z dnia 15.11.1996r. Rady Miasta. Wyraża również zgodę na podjęcie przez KSM działań w zakresie zmiany urządzenia i jego otoczenia .

1 lipca 2016 r. Wydział Zarządzania Usługami Komunalnymi Urzędu Miasta pozytywnie opiniuje opracowaną, na zlecenie KSM, przez Spółdzielnię Pracy Inwestprojekt Świętokrzyski koncepcję „Zagospodarowania skweru usytuowanego u zbiegu ulic Zagórskiej i Tarnowskiej w Kielcach ze szczególnym uwzględnieniem miejsca pamięci tj. „Krzyża Powstania Listopadowego”. Szacunkowy koszt całkowity tego zadania wynosi 283.191 zł. brutto. Partycypacja Urzędu Miasta w tych kosztach wyniesie 49.936 zł (brutto) co pozwoli na wykonanie zadania w 2017 r.

20 lipca 2016 r. Zarząd KSM występuje do Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Kielcach z wnioskiem o aprobatę przebudowy placu wokół Krzyża Powstania Listopadowego wg opracowanej przez Inwestprojekt Świętokrzyski koncepcji.

Pozytywna opinia Komitetu jest warunkiem współfinansowania zadania przez Urząd Miasta w ramach lokalnej inicjatywy inwestycyjnej.

16 sierpnia 2016 r. Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa składa do Urzędu Miasta wniosek o wspólną z Miastem realizację lokalnej inicjatywy „zagospodarowania skweru wraz z otoczeniem miejsca pamięci Krzyża Powstania Listopadowego przy ul. Zagórskiej i Tarnowskiej...”.

Społecznymi korzyściami realizacji tego zadania będzie poprawa estetyki

otoczenia miejsca pamięci, uwypuklenie walorów historycznych, możliwość gromadzenia się większej ilości uczestników obchodów rocznicowych.

Proponuje jednocześnie realizację tego przedsięwzięcia w terminie od maja do lipca 2017 r.

7 kwietnia 2017 r. Po 8 miesiącach od złożenia formalnego wniosku lokalnej inicjatywy inwestycyjnej i ponawiania odpowiedzi w sprawie tej inwestycji, Dyrektor Wydziału Usług Komunalnych i Zarządzania Środowiskiem Urzędu Miasta poinformował Spółdzielnię, że Miasto wycofuje się z udziału w pracach pt. „zagospodarowanie skweru wraz z otoczeniem miejsca pamięci tj. Krzyża Powstania Listopadowego u zbiegu ulic Tarnowskiej i Zagórskiej w Kielcach”.

W sierpniu br. KSM podjęła się remontu z własnych środków reprezentacyjnego skweru Osiedlowego przy ulicy Zagórskiej i Tarnowskiej.

Wykonano zakres prac: zerwanie zniszczonej nawierzchni asfaltowej na

alejkach, część ich likwidując, wprowadzając w te miejsca zielen niską a pozostawiając główne ciągi komunikacyjne z nową nawierzchnią z kolorowej kostki brukowej.

Zamontowano dodatkowe dwie lampy parkingowe oraz 12 ławek parkowych i kosze na śmieci.

Planowane prace zostały wykonane szybko i sprawnie.

Myślę, że przedsięwzięcie spełniło oczekiwania mieszkańców.

Wykonane prace winny skłonić władze Miasta do weryfikacji swojego stanowiska w zakresie prac remontowych na terenie bezpośrednio przylegającym do Krzyża Powstańczego. (MaS)

Przebudowa placu wokół Krzyża Powstania Listopadowego i elementów jego kompozycji



Uroczystość 29 listopada br. wiązanekę składa wiceprezydent Kielc Andrzej Sygut

Seniorze dbaj o swoje mienie...

Już od kilkunastu lat, jedną ze zmór zakłócających spokój naszym babciom i dziadkom – seniorom, były i są „telefony”, przede wszystkim na numer stacjonarny, gdzie rozmówca lub rozmówczyni przedstawiając się jako członek rodziny, np. wnuczek, córka, kuzyn, itp. proszą o pilne pożyczenie pieniędzy ze względu na zaistniały wypadek drogowy, albo jako funkcjonariusz Policji (CBS), proponują współpracę przy rozpracowywaniu grupy oszustów i przekazanie wszystkich oszczędności lub cenniejszych przedmiotów – dla ich bezpieczeństwa – wskazanej przez niego osobie.

Dzwoniącymi byli także akwizytorzy, inkasenci, uzdrowiciele, pracownicy socjalni, itp. Prawie wszystkie te próby nawiązania kontaktu nie były po to, by pomóc wspomnianym seniorom, a wręcz przeciwnie, aby ich oszukać i pozbawić zgromadzonego majątku. Metody postępowania sprawców cechowała nieprawdopodobna wręcz bezczelność, bezwzględność, cynizm, ale przede wszystkim niestety skuteczność.

Mimo, że jak wspomniałem wcześniej, proceder ten trwa już od kilkunastu lat a policjanci wyspecjalizowali się w walce z tego typu przestępstwami, doprowadzając do licznych zatrzymań sprawców, a także stosowanej w szerokim zakresie profilaktyki zapobiegawczej (ostrzeżenia w mediach, apele w kościołach, ulotki, spotkania w klubach seniora itp.), liczba osób oszukanych, jak również straty materialne nie maleją. Nie będę tu przytaczał przykładów tego rodzaju oszustw, bo są one szokujące, dotyczą terenu całego kraju, a poniesione straty sięgają dziesiątków milionów zł. Poinformuję tylko, że na terenie działalności KMP w Kielcach w okresie od 1 stycznia do 6 października br. miało miejsce 19 wyłudzeń na kwotę 815 000 zł i 3350 € oraz 58 usiłowań. Wiek osób oszukanych zawierał się w przedziale 61 – 100 lat. Najczęściej dzwoniący podszywali się pod „wnuczka” i „policjanta”. Był także przypadek, że dzwonił „mąż”. Przestępcy nawiązywali kontakt w pracujące dni tygodnia, w godzinach porannych.

Sposób postępowania oszustów polegał na tym, że korzystali oni z książek telefonicznych, co gwarantowało bardzo duże prawdopodobieństwo, że nawiążą kontakt z osobą w podeszłym wieku. Po usłyszeniu w słuchawce osoby o „młodym” głosie, niezwłocznie się rozłączali, jeżeli o „starszym”, nawiązywali rozmowę. Osoba dzwoniąca podszywała się pod kogoś z członków rodziny, informując o zaistniałym wydarzeniu, najczęściej wypadku drogowym lub nagłej chorobie. Zdarzały się także rozmowy dotyczące spłacenia długu, okazijnego zakupu lub rozpracowywania grupy oszustów wyłudzających pieniądze. Dzwoniący po chwili połączenie przerywał, by znów ponownie zadzwonić. Tym razem oszust, w zależności od wcześniej przedstawionej historyjki, (zmieniając głos lub inna osoba), podawał się za osobę poszkodowaną lub policjanta, starając się przekonać rozmówcę o jej prawdziwości i prosił o pomoc, która najczęściej miała polegać na przekazaniu pieniędzy. Jeżeli oszust zorientował się, że osoba z którą rozmawiał poddawała się jego sugestii, tak nią manipulował, że ta wykonywała bez namysłu jego polecenia, co w efekcie kończyło się stratą znacznej kwoty pieniędzy lub cennych przedmiotów.

Na szczęście były przypadki, że seniorzy nie dawali wiary dzwoniącym i przerywali rozmowę, lub pod pozorem pomocy „wnuczki” czy „policjantowi” niezwłocznie nawiązywali kontakt z Policją, co najczęściej doprowadzało do zatrzymania przestępców. Ale przypadków, związanych z utratą mienia, było i jest wciąż za dużo.

Policja kielecka monitoruje omawiany problem, funkcjonariusze prowadzą liczne spotkania z mieszkańcami miasta w Klubach Osiedlowych czy Domach Seniora itp., gdzie pouczają, jak nie dać się oszukać (informacje o spotkaniach na tablicach ogłoszeń w klubach i KSM). Funkcjonariusze prowadzą także szkolenia dla kasjerów banków itp., aby ci zwracali uwagę na starsze osoby wypłacające większe kwoty pieniędzy. Zapobiegło to już ich stracie i spowodowało zatrzymanie oszustów.

KSM, Sady, Sandomierskie są to osiedla w znacznej mierze zamieszkałe przez osoby starsze, a tym samym bardziej podatne na tego typu przestępstwa, co niestety potwierdzają statystyki. Dla wspólnego dobra, ochrony naszego i sąsiadów mienia przypomnijmy sobie wzajemnie o istnieniu takiego proceduru. W przypadku „dziwnych telefonów”, weryfikujmy niezwłocznie uzyskane informacje wśród rodziny a przede wszystkim nawiądujmy kontakt z Policją korzystając z bezpłatnych numerów telefonu alarmowego 997 lub 112.

WIESŁAW KUZIA

Artykuł zredagowano przy współpracy z KMP w Kielcach.



Zdjęcie: Domena Wolne Zasoby

Pełnomocnictwo na walnym zgromadzeniu

Art. 36 § 1 ustawy z 1982 r. Prawo spółdzielcze ustanawia zwierzchni charakter walnego zgromadzenia w stosunku do rady nadzorczej i zarządu spółdzielni. Wynika z niego, że walne zgromadzenie może podejmować uchwały także w sprawach należących do kompetencji Rady Nadzorczej i Zarządu, ale mają one tylko charakter opinii, postulatów czy też zaleceń, pozostawiając podjęcie decyzji ostatecznej organowi właściwemu (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21.09.2006r. I CSK 101/06).

Spółdzielcza zasada samorządności wymaga od członków aby sami decydowali o swoich sprawach, jednak z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa i statutu. Dzięki temu wszyscy członkowie mogą brać czynny udział w zarządzaniu spółdzielnią.

Aby jednak podejmować czynności prawne, członek spółdzielni nie musi być przy ich podejmowaniu obecny osobiście. Można to zadanie powierzyć pełnomocnikowi, który będzie głosował w jego imieniu, tak jak to ma miejsce na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych (art. 243 § 1 i art. 412 § 1).

Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. nowelizująca ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, wprowadziła istotne zmiany w zasadach uczestnictwa w walnym zgromadzeniu przez członka spółdzielni, poprzez wyraźne wskazanie w art. 83 i dodanym ust. 11, że „członek spółdzielni może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście albo przez pełnomocnika”, zakazując jednocześnie stosowania uprawnienia spółdzielni z art. 36 § 3 zdanie pierwsze ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze.

Oznacza to bezwzględne wyłączenie możliwości ukształtowania tego prawa w inny sposób w statucie spółdzielni (np. ograniczenie możliwości posłużenia się pełnomocnictwem). Nowy przepis wprowadzający tę normę określa również szczególne zasady posługiwania się pełnomocnictwem do reprezentowania członka na posiedzeniu walnego zgromadzenia.

I tak:

- po pierwsze, pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka,
- po drugie, pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Przez formę pisemną rozumie się oświadczenie woli osoby złożone za pomocą pisma w dokumencie sporządzonym w dowolny sposób (ręcznie lub mechanicznie) i podpisanym własnoręcznie przez członka spółdzielni;
- po trzecie, lista pełnomocnictw podlega odczytaniu po rozpoczęciu walnego zgromadzenia. Pełnomocnictwo legitymuje pełnomocnika do korzystania z wszelkich praw, jakie ustawa lub statut przyznają członkowi spółdzielni w związku z uczestnictwem w walnym zgromadzeniu.

Komentowany przepis nie określa jednak żadnych podmiotowych kwalifikacji osoby, która ma reprezentować członka na posiedzeniu walnego zgromadzenia. Może to być zatem każda osoba, która cieszy się zaufaniem członka.

MACIEJ SOLARZ

Ile Polacy płacą za komórkę

Tani abonament?

Miesięczny koszt usług telefonii komórkowej dla klientów indywidualnych w 2016 r. były średnio niższy o 2 zł niż rok wcześniej i wyniósł 47 zł - wynika z przedstawionych w poniedziałek badań konsumenckich przeprowadzonych na zlecenie Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

W przypadku klientów instytucjonalnych koszty korzystania z telefonii komórkowej wahały się w zależności od liczby zatrudnianych pracowników między 86 zł (jednoosobowe firmy) a 1370 zł (co najmniej 50 pracowników), stacjonarnej - od 68 do 964 zł, internetu mobilnego - od 44 do 1734 zł.

Badania pokazują ponadto, że średnia wysokość opłaty za stacjonarny dostęp do sieci w przypadku odbiorców instytucjonalnych wyniosła 118 zł, a indywidualnych - 51 zł. Osoby prywatne przeciętnie płaciły za internet mobilny 48 zł - o 7 zł mniej niż w 2015 r.

W raporcie z badań podano, że najczęściej wykorzystywanym przez indywidualnych internautów rodzajem dostępu do sieci jest internet stacjonarny. Korzysta z niego 62,4 proc. badanych, a 47,2 proc. z internetu mobilnego. 86,4 proc. ankietowanych przegląda strony internetowe, 67,6 proc. jest aktywnych na portalach społecznościowych, 65,2 proc. wysyła i odbiera maile.

Okolo 40 proc. badanych w wieku 50+ korzystało z komputera, najczęściej w domu (97 proc.). 49 proc. z nich zadeklarowało, że łączy się z internetem codziennie. 63,9 proc. jako główny powód posługiwania się internetem wymieniło szybkość pozyskiwania informacji, a 60,7 proc. - ciekawość świata. 55,8 proc. ponad pięćdziesięcioletnich respondentów niekorzystających z internetu podało, że przyczyną tego jest brak odpowiednich umiejętności.

Źródło: Codzienny Serwis Informacyjny PAP
mp/Kurier PAP

Co piąty Polak nie posiada rachunku w banku

Z badań NBP wynika, że 21 proc. Polaków nadal nie posiada konta osobistego w banku, a 6 proc. jest współwłaścicielem rachunku. Oznacza to, iż mimo powszechnej dostępności banków, prawie 1/5 ankietowanych nie korzysta z usługi bankowej.

Jednocześnie okazuje się, że najczęściej konta osobistego nie posiadają najmłodszy i najstarsi. Jedynie 58 proc. Polaków w wieku 18 - 24 lat oraz 57 proc. osób powyżej 59 roku życia jest właścicielem konta w banku. Posiadanie rachunku bankowego jest zależne także od dochodów w gospodarstwie domowym.

Badanie NBP skupiło się również na miesięcznych kosztach za posiadanie konta osobistego/ROR. Nieco ponad połowa właścicieli rachunków bankowych (52 proc.) nie ponosiła z tego tytułu miesięcznej opłaty, a 25 proc. ankietowanych płaciło od 6 zł do 10 zł. Najmniej za prowadzenie konta płaciły osoby do 39. roku życia, zamieszkujące miasta powyżej 200 tys. mieszkańców.

Z analizy NBP wynika też, że aż 82 proc. Polaków, którzy mają rachunek bankowy, korzysta z karty debetowej. Najczęściej mają ją osoby do 24. roku życia (93 proc.), a najrzadziej w wieku powyżej 59 lat (61 proc.).

mm/Kurier PAP

MIKOŁAJ

NAJUKOCHAŃSZY ŚWIĘTY

6 grudnia- jak wszyscy wiecie,
Święty Mikołaj chodzi po świecie.
Dźwiga swój worek niezmiernie
i każde dziecko prezent dostanie.
A kiedy rozda już prezenty,
Wraca do nieba uśmiechnięty.
Choć może czasem przykro świętemu,
że nikt prezentów nie daje jemu.

Halina Szal



Roznoszenie podarków obecnie nieodmiennie kojarzone jest ze świętym Mikołajem. Tradycję wręczania dzieciom podarunków etnologowie wywodzą od starożytnych rzymskich Saturnaliów, podczas których dzieci obdarzono głównie słodyczami, suszonymi, słodkimi figami, daktylami i rodzynkami.

Szczególne przywiązanie jakim darzymy święto Mikołaja, wynika ze względów kalendarzowo-religijnych. Przypada ono w adwencie, niezwykle czasie przygotowań do Narodzenia Pana. W trwającym ponad cztery tygodnie poście, wizyta świętego Mikołaja stanowiła i stanowi jasny moment wśród szarych grudniowych dni.

W Polsce dzień 6 grudnia obchodzony jest od wczesnego średniowiecza, gdzie narodziły się zbiorowe imprezy i zabawy żaków ze szkół klasztornych, które około XIII wieku przeniesiono na dzień Świętego Mikołaja, obdarzając go funkcją szcudrego roznosiciela podarków.

W tak pojmowanej roli Święty Mikołaj przeniknął do milionów rodzin na całym świecie i przekształcił się w rozdawcę podarków dla wszystkich, postrzeganych jako symbol bezinteresownej filantropii i dobroduszości. W Polsce przyjęła się praktyka nocnego podrzucania darów pod poduszkę, pod łóżko, pod choinkę, do buta czy skarpety.

Nocne odwiedziny św. Mikołaja organizowali troskliwi i kochający rodzice, by z biegiem czasu sam Święty zaczął pojawiać się cieleśnie w ludzkich domach przy wielkim zaangażowaniu ze strony Mikołajów: ojców, wujów, sąsiadów. Ubrany w czerwony płaszcz i czerwoną czapę w towarzystwie anioła i diabła odwiedzał domy i egzaminował dzień ze znajomości katechizmu i zachowania się wobec starszych.

Przerażone wiedzą Mikołaja o swoich uczynkach dzieci, starają się przebłagać go. Wówczas to Mikołaj okazuje wielkoduszność i obdarowuje je upominkami.

Dawniej przy okazji domowych spotkań w okresie zimowym, częstowano gości piwem, ponczem lub grzany winem czy też „koglem-moglem” z dodatkiem kakao lub dla dorosłych wina.

Na podstawie Biesiady Polskiej z 2009 r.
opracował (MaS)



Wykintne krawiectwo męskie: zima 1935. Dom Mody Bogusława Hersego w Warszawie, Biblioteka Polona, Domena Publiczna

Historia krawata sięga kilkuset lat wstecz. Naturalna potrzeba ochrony gardła przed zimnem była pierwotną przyczyną rozpowszechniania się tej części garderoby. Stosowano jedwabne lub wełniane kawałki materiałów. Potem okrywanie gardła uchodziło za oznakę słabego zdrowia, więc skłaniano się ku delikatniejszemu zdobieniu szyi np. tasiemkami, żabotami czy kryzami.

W XVI w. królewscy krawcy uznali gardło za część ciała godną szczególnego zdobienia, dlatego wymyślano różne chusty i ozdobne krawaty. Początkowo ubierano w nie ważne osobistości i żołnierzy. Szybko moda zdobienia szyi przyjęła się u dworzan.

Pod koniec XVII w. krawat był już nieodzownym elementem stroju eleganckich panów w Europie i Ameryce. W latach 1645-1715 nastąpiło ochłodzenie klimatu, co przyczyniło się do szerszego rozpowszechnienia krawata, który bardzo często przypominał szal tzw. steinkerka. Potem był fular (bez wolno zwisających końcówek) z koronkowymi żabotami i innymi ozdobami. Następnie wiązano ogromne muszki. Następową modą wiązania ogromnych krawatów (wielkie fragmenty tkanin, którymi nawet 10-krotnie owijano szyję), na wierzch zakładano ozdobną muszkę.

Dopiero XIX w. przynosi zwrot w kierunku prostoty stroju, w modzie nazywany dandyzmem. Zaczęto zwracać uwagę na to, aby strój mężczyzny wyraźnie podkreślał płeć. Mawiano: „najlepiej ubrany mężczyzna to taki, który zwraca na siebie najmniej uwagi”.

Prostota męskiego ubioru stała się obowiązującym trendem, a jedynym i najważniejszym jego elementem został krawat. Wiązany na nim węzeł: prosty, windsorski, amerykański, włoski, klasyczny, wenecki czy onassisa, podkreślał osobowość. Tak więc już na zawsze ta ozdoba szyi pozostała nieodzownym elementem męskiego stroju i wizytówką mężczyzny.

Na podstawie poradnika firmy LINTA
opracował (MaS)

Dzieci na Dominikanie

We wrześniu br. głośno było o tajfunach, które pustoszyły Dominikanę - małe karaibskie państwo dzielące wraz z Haiti wyspę o tej samej nazwie. Mało kto wie, że Dominikanę zamieszkują też potomkowie polskich legionistów z czasów Napoleona I, którzy skierowani zostali na Haiti w celu stłumienia powstania czarnej ludności.

Wielu polskich żołnierzy, kiedy zorientowali się po pierwszych starciach, że Haitańczycy walczą o niepodległość przeszło na stronę powstańców i walczyli z Francuzami. Pozostałym Francuzi nie wierzyli i trzymali ich w garnizonach.

Po odzyskaniu niepodległości, w konstytucji z 1805 r. zabroniono białym osiedlania się i posiadania ziemi na wyspie. Zapis ten nie dotyczył tylko Polaków, którym przyznawano haitańskie obywatelstwo.

W 1841 r. na wyspie Haiti utworzono dwa państwa Haiti i Dominikanę.

We wrześniu młodzież w szkołach polskich rozpoczyna naukę. Dzięki uprzejmości dzieci angielskich Amy i Patryka Chapmanów, którzy w maju br. odwiedzili Dominikanę, udało mi się uzyskać zdjęcia obrazujące warunki w jakich uczą się ich rówieśnicy.



Zdjęcia: Amy i Patryk Chapman



Amy i Patryk byli zbulwersowani tym, że teren szkoły otoczony jest siatką i drutem kolczastym. Dzieci uczą się w barakach. Posiłki dla nich przygotowywane są w ziemnych paleniskach. Nie widzieli uśmiechniętych, radosnych dzieci. Dzieciom nie wolno dawać niczego, nawet słodczy, by nie nauczyć ich żebrania.

Pieniądże, prowiant, pomoce naukowe można dawać tylko nauczycielom, którzy sami rozdzielają je zachęcając dzieci do nauki. Szkoła, którą odwiedzili jest szkołą „wzorcową” pokazywaną turystom, nad którą opiekę sprawuje biuro turystyczne – a jak wyglądają inne szkoły, które takiej opieki nie mają?

Obecnie nad Dominikaną przechodzą tajfuny niszcząc wszystko na swojej drodze – w jakich warunkach żyją i uczą się obecnie te i inne dzieci?

ZDZISŁAW SABAT

Ciekawostki o piorunach

1. Każdego roku na świecie dochodzi do kilku miliardów wyładowań atmosferycznych, a w każdej sekundzie w Ziemię uderza od 40-100 piorunów,

2. Przeciętny piorun uwalnia energię ok. 1 miliarda dżuli. Wystarczyłaby ona do zasilania, 100-watowej żarówki przez 100 dób. Ma on temperaturę ponad 30.500°C czyli 5,5 razy wyższą od temperatury na powierzchni słońca/5.500°C,

3. Oficjalnie rejestry mówią o 1000-2000 ofiar piorunów rocznie. Szacuje się, że każdego roku na świecie porażonych zostaje ok. 240 000 ludzi z czego 10% śmiertelnie,

4. Mężczyźni są 5 razy częściej od kobiet trafiani przez pioruny,

5. Trafienie piorunem pozostawia na skórze charakterystyczny ślad zwany figurą Lichtenberga,

6. Nie jest prawdą, że piorun nie uderza dwa razy w to samo miejsce, Statua Wolności czy Empire State Building są trafiane wielokrotnie w ciągu roku,

7. W 1939 r. pojedynczy piorun zabił w USA 835 owiec.

W 2016 r. w Norwegii piorun uśmiercił stado ponad 300 reniferów,

8. Nad jeziorem Maracaibo w Wenezueli burze można obserwować 300 dni w roku. W 1703 r. wielka burza zabiła około 8 000 osób w południowej Anglii. Ludzie ginęli od piorunów, pożarów i nawałnic. W 1998 r. w Kongu piorun zabił w czasie meczu piłkarskiego 11 zawodników.

Źródło: Angora Nr 28/2017

Stawki opłat za użytkowanie mieszkań zależne od Spółdzielni w 2018 r.

Wysokość przyszłorocznych kosztów została oszacowana na bazie planowanej ich realizacji w roku 2017, zweryfikowanej o prognozowany wskaźnik inflacji w wysokości 102,3% (wg założeń projektu budżetu państwa na rok 2018).

Uwzględniono planowane w poszczególnych nieruchomościach nadwyżki z eksploatacji i utrzymaniu nieruchomości mieszkaniowych na koniec 2017 roku oraz wpływy odsetek za nieterminowe wpłaty należnych opłat za mieszkania.

W przychodach nie uwzględniono dofinansowania eksploatacji z zysku wypracowanego za 2017 r. W związku z brakiem dofinansowania przychodów z eksploatacji i utrzymaniu nieruchomości środkami z zysku wypracowanego za rok 2017, stawki opłat eksploatacyjnych dla członków niebędących członkami ustalono na takim samym poziomie co dla członków spółdzielni.

Uwzględniając powyższe, od 1 stycznia 2018 r. stawki eksploatacji w nieruchomościach mieszkaniowych za użytkowanie lokali mieszkalnych kształtują się w zasobach kieleckich od 1,60 zł/m²/m-c do 2,10 zł/m²/m-c, w Bielinach 1,00 zł/m²/m-c, a w Bodzentynie 1,12 zł/m²/m-c.

Średnia stawka dla 71 nieruchomości wynosi 1,83 zł/m²/m-c i w porównaniu do 2017 r. zwiększyła się o 0,04 zł/m²/m-c

Stawki eksploatacji zwiększono w nieruchomościach, gdzie stawka kosztowa znacznie odbiegała od stawki obecnie obowiązującej. Stawki w tych nieruchomościach były zaniżone na skutek rozliczania nadwyżek z lat ubiegłych.

Stawki opłat eksploatacyjnych w nieruchomościach mieszkaniowych od 1 stycznia 2018 roku zmieniono w następujący sposób:

- zwiększono opłaty w 18. nieruchomościach:
- podwyżka opłat od 0,06 zł/m²/m-c do 0,10 zł/m²/m-c – 6 nieruchomości
- podwyżka opłat od 0,11 zł/m²/m-c do 0,20 zł/m²/m-c – 8 nieruchomości
- podwyżka opłat od 0,21 zł/m²/m-c do 0,31 zł/m²/m-c – 4 nieruchomości
- nie zmieniono opłat w 39 nieruchomościach.

Ponadto w 14. nieruchomościach mieszkaniowych gdzie przewiduje się na koniec 2018 roku nadwyżkę przychodów nad kosztami utrzymania nieruchomości mieszkaniowych nastąpi zwrot nadwyżek.

Zwroty od 0,05 do 0,58 zł/m²/m-c zmniejszą wymiar czynszu od stycznia do grudnia 2018 r.

Fundusz remontowy w 2017 r. został dofinansowany częścią zysku wypracowanego w 2016 r. w kwocie 1.357.757,34 zł, co w przeliczeniu na 1 m² powierzchni użytkowej mieszkań zajmowanych przez członków Spółdzielni wynosi 0,40 zł/m²/m-c (więcej o 0,26 zł/m²/m-c niż w ubiegłym roku).

W związku z powyższym osoby, które nie są członkami Spółdzielni będą obciążone odpisem na fundusz remontowy zasobów lokalowych na 2018 rok wyższym o kwotę 0,40 zł/m²/m-c od członków KSM.

W rezultacie odpisy na remonty w zasobach lokalowych KSM kształtować się będą następująco:

- 1,56 zł/m²/m-c dla członków Spółdzielni zamieszkałych w zasobach kieleckich i w Bodzentynie
- 2,06 zł/m²/m-c dla osób, które nie są członkami Spółdzielni zamieszkałych w zasobach kieleckich i w Bodzentynie
- 1,35 zł/m²/m-c dla członków w Bielinach przy ul. Starowiejskiej 23

– 1,75 zł/m²/m-c dla osób, które nie są członkami w Bielinach przy ul. Starowiejskiej 23

– 1,25 zł/m²/m-c dla członków Spółdzielni w Bielinach przy ul. Starowiejskiej 25

– 1,65 zł/m²/m-c dla osób, które nie są członkami Spółdzielni w Bielinach przy ul. Starowiejskiej 25

Opłaty za korzystanie z dźwigów osobowych zwiększono w 10 nieruchomościach, a w 8 nieruchomościach pozostawiono bez zmian i będą się kształtować następująco:

- 5,00 zł/ 1 osobę/ m-c w 4 nieruchomościach
- 5,50 zł/ 1 osobę/ m-c w 5 nieruchomościach
- 6,00 zł/ 1 osobę/ m-c w 5 nieruchomościach
- 6,50 zł/ 1 osobę/ m-c w 1 nieruchomości
- 7,00 zł/ 1 osobę/ m-c w 3 nieruchomościach.

Podobnie jak w latach poprzednich z opłat za eksploatację dźwigów wyłączeni są członkowie KSM dysponujący spółdzielczym prawem do lokalu (lokatorskie lub własnościowe) zamieszkujący partery, a członkowie Spółdzielni ze spółdzielczym prawem do lokalu mieszkujący na I piętrze wnoszą opłaty w wysokości 50%.

Najemcy lokali mieszkalnych i osoby, które nie są członkami spółdzielni oraz właściciele lokalu z prawem odrębnej własności, którzy są lub nie są członkami wnoszą opłaty za dźwig w pełnej wysokości, bez względu na położenie zajmowanego mieszkania.

NIERUCHOMOŚCI GARAŻOWE

Stawki eksploatacji w 19 nieruchomościach garażowych ustalono w wysokości wynikającej z przewidywanych kosztów na 2018 rok (indywidualne dla każdej nieruchomości garażowej).

Stawki opłat eksploatacyjnych za użytkowanie garażu (netto) od 1 stycznia 2018 r. kształtować się będą od 0,67 zł/m²/m-c do 1,00 zł/m²/m-c i uległy one następującym zmianom:

- zwiększono opłaty w 1 nieruchomości garażowej
- podwyżka opłat o 0,04 zł/m²/m-c – 1 nieruchomość
- zmniejszono opłaty w 2 nieruchomościach garażowych:
- obniżka opłat o 0,22 zł/m²/m-c – 1 nieruchomość
- obniżka opłat o 0,04 zł/m²/m-c – 1 nieruchomość
- pozostawiono opłaty na niezmiennym poziomie w 16. nieruchomościach garażowych.

Szczegółowe stawki opłat obowiązujące od 1 stycznia 2018 r. dla poszczególnych nieruchomości mieszkaniowych i garażowych będą dostępne od nowego roku na stronie internetowej www.ksm.pl

HALINA JANUSZEK

Trzymaj język za zębami

**Warto, mówiąc między nami,
Trzymać język za zębami.
By nikomu na ulicy
Nie wypaplać tajemnicy.**

Z książki „Przysłowia polskie”
Kraków 2015

Kresy Wschodnie w latach 1918-1939 i podczas okupacji

W najnowszej historii Polaków i Ukraińców dotknęły represje nazizmu i komunizmu. Represje komunizmu przez wiele lat starano się wymazać z pamięci. Nie można było oddawać należnego szacunku ofiarom zabroni w Katyniu czy ofiarom „Wielkiego Głodu” lat 30-tych. Dopiero po upadku komuny Polacy i Ukraińcy mogą otwarcie mówić o swojej przeszłości. W polskiej świadomości głęboko tkwi pamięć o masowych mordach na Polakach na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, popełnionych w latach 1943-1945 przez banderowską frakcję OUN i Ukraińskiej Powstańczej Armii, dla Ukraińców traumatyczna jest Operacja „Wisła” – wysiedlenie z południowo-wschodniej Polski w 1947 r.

Problem ukraiński w II Rzeczypospolitej

1 listopada 1918 r. Polacy mieszkający we Lwowie zobaczyli na urządach ukraińskie flagi – symbol Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej, której stolicą stał się Lwów. Polacy nie zaakceptowali tego faktu.

Jeszcze tego samego dnia przystąpiono do kontrakcji. Do 22 listopada toczyła się walka. W szeregach polskich znalazło się wielu młodych ludzi, którzy z odwagą i poświęceniem brali udział w bojach, dając początek legendzie „Orląt Lwowskich”. Kiedy do Lwowa przyszły polskie posiłki, wojska ukraińskie opuściły miasto. Walki toczyły się do marca 1919 r.

O zwycięstwie zadecydowała armia gen. J. Hallera zmuszając oddziały ukraińskie do odwrotu za rzekę Zbrucz. O granicy wschodniej zadecydowała wojna polsko-bolszewicka i traktat w Rydze w marcu 1921 r.

We Lwowie mieszkało 157 tys. Polaków 99 tys. Żydów i około 30 tys. Ukraińców. Władze II RP umacniały polskość na Kresach. Polonizowano urzędy, zlikwidowano ukraińskie katedry na lwowskim uniwersytecie, a Galicję Wschodnią nazwano Małopolską Wschodnią.

Ukraińskie partie polityczne nie uznawały polskiej państwowości za legalną władzę, uznając wyłącznie emigracyjny rząd Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Podobne stanowisko zajął przywódca cerkwi grekokatolickiej metropolita Andrzej Szeptycki. W październiku 1919 r. zaczęto tworzyć koła tajnej ukraińskiej oświaty, a w lipcu 1921 r. rozpoczął działalność podziemny uniwersytet, który istniał do 1925 r.

Latem 1920 r. powstała tajna Ukraińska Organizacja Wojskowa w skrócie UWO na czele z płk Jeffanem Konowalcem. UWO podporządkowało się ukraińskiemu rządowi na emigracji w Wiedniu Petruszewicza. UWO przeprowadziło pierwszą akcję terrorystyczną we Lwowie 25 listopada 1921 r. Był to nieudany zamach na życie marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kolejne terrorystyczne akcje miały miejsce latem i jesienią 1922 r. Rada Ambasadorów w Paryżu, w marcu 1923 r. przyznała Galicję Wschodnią Polsce. W odrodzonym państwie polskim mieszkało około 5 mln Ukraińców co stanowiło 16% wszystkich obywateli, z tego 90% Ukraińców mieszkało na wsi, a 1% populacji stanowiła inteligencja.

Konstytucja marcowa z 1921 r. gwarantowała wszystkim obywatelom odrodzonej Polski równą prawa. W praktyce władze nieodległej Polski głosiły program asymilacji narodowej. W jej wyniku mniejszości narodowe miały być polonizowane. Przeciwnikiem asymilacji był Tadeusz Hołówka.

Zamach majowy przyniósł nadzieję na zmianę sytuacji. Rządy pomajowe zgodziły się na utworzenie we Lwowie ukraińskiego uniwersytetu, powołano jednak tylko Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie. W II RP działało kilka ukraińskich i ruskich partii politycznych, a w polskim sejmie działało Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Porozumienie (UNDO), jako klub parlamentarny, który miał swojego wicemarszałka.

Czołowym politykiem był Dmytro Doncow, rzecznik nacjonalizmu ukraińskiego, głoszący hasło „Ukraina dla Ukraińców”. Doncow jednak za głównego wroga widział Rosję. Powstawały młodzieżowe organizacje nacjonalistyczne. Liderem tych organizacji był Stiepan Bandera.

W 1929 r. organizacje nacjonalistyczne Ukrainy powołały w Wiedniu Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która głosiła budowę ukraińskiego państwa na ziemiach etnicznych Ukrainy. Propagowali walkę z Polakami (Lachom śmierć).

OUN dokonał 199 aktów dywersji – podpalanie zabudowań gospodarczych Polaków i pól rolnych.

Odpowiedzią Polski był rozkaz Piłsudskiego aby przywrócić spokój. Pacyfikacja Małopolski Wschodniej trwała 10 miesięcy od listopada 1930 r. do września 1931 r. Aresztowano 30 byłych posłów i około 100 aktywnych działaczy antypolskich, zamknięto 3 ukraińskie gimnazja. Do pacyfikacji użyto wojska. Pacyfikacja wywołała międzynarodowy skandal, przynosząc uszczerbek dobremu imieniu Polski.

W 1933 r. na czele OUN stanął Stiepan Bandera. Był on zwolennikiem terroru przeciw polskiej władzy. 29 sierpnia 1931 r. w Truskawcu został zamordowany poseł Tadeusz Hołówka - zwolennik dialogu polsko - ukraińskiego. W 1934 r. nacjonałiści Bandery dokonali kolejnych morderstw - zginął minister spraw wewnętrznych rządu polskiego Bronisław Pieracki. Stronie polskiej udało się schwytać przywódców OUN Banderego i Szuchewycza. Banderego skazano na karę śmierci zamienioną później na dożywotnie więzienie.

W 1938 r. Polska wprowadziła program wzmocnienia polskości, dotyczyło to również hierarchów kościoła prawosławnego. Organizacje ukraińskie zaczęły się łączyć z Niemcami. Latem 1939 r. wszystko wskazywało na wybuch wojny, szczególnie po podpisaniu układu Ribbentrop - Molotow. Wybuch wojny 1 września 1939 r. spowodował mobilizację Ukraińców do wojska polskiego, zmobilizowano 110 tysięcy Ukraińców. Niemcy we wrześniu 1939 r. sformułowali Legion Ukraiński. Legion liczył 800 żołnierzy, dowodził nimi płk Roman Suszko. Kiedy 12 września 1939 r. do Lwowa dotarły wojska niemieckie, lokalne bojówki OUN odebrały ich wezwanie do antypolskich wystąpień.

We wszystkich powiatach doszło do wystąpień mniejszości narodowej ukraińskiej. Jednak Wojsko Polskie opanowało sytuację. Doszło do starć. Największa fala agresji na Kresach rozlała się po 17 września, kiedy Armia Czerwona opanowała Kresy. Zaaktywizowały się środowiska komunistyczne i żydowskie, które domagały się włączenia Kresów w granice ZSRR. Akcje terrorystyczne objęły Kresy. Lista polskich ofiar była duża.

Kresy w dobie okupacji

Po upadku Polski w 1939 r., dla nacjonalistów ukraińskich wrogiem nr 1 był Związek Radziecki. Niemcy zęcnie popierali ukraińskie nadzieje na budowę państwa. W pierwszych latach okupacji na terenach zajętych przez Niemców mieszkało 550 tys. Ukraińców. Ludność ukraińska mogła posiadać radiowe odbiorniki, istniały ukraińskie szkoły podstawowe i średnie, a młodzież mogła studiować na uniwersytetach w Berlinie i Wiedniu.

W maju 1940 r. powołano Ukraiński Centralny Komitet, którego celem była ukrainizacja tych ziem. Wierzono, że powstanie wspólnota ukraińsko-niemiecka, większość ziem ukraińskich znalazło się jednak w rękach sowietów, którzy włączyli te ziemie do Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Polaków mieszkających na tych terenach prześladowano - dokonywano masowej deportacji w głąb ZSRR.

Powstanie OUN

13 września 1939 r. Stiepan Bandera wyszedł z polskiego więzienia i wspólnie z dawnymi kolegami postanowił przedostać się do niemieckiej strefy okupacyjnej i tam rozwiązać dawne spory. W grudniu 1939 r. w Rzymie doszło do spotkania Bandery z Melnykiem ale nie doszło do wielkiej współpracy. 10 lutego 1940 r. w Krakowie ogłoszono powstanie partii nazywanej OUN-Bandery. Zastępcą Bandery został Jarosław Stećko. Hasłem pozdrowienia były słowa „Sława Ukrainie”.

OUN potępiał Żydów współpracujących z sowietami. Banderowcy chcieli rozpocząć zbrojne powstanie przeciwko sowietom. Wywiad sowiecki wykrywał grupy OUN i je likwidował. Po napaści Niemiec na ZSRR grupy OUN we Lwowie ogłosiły niepodległą Ukrainę z rządem Jarosława Stećki. Rozpoczęli bezwzględną walkę z Żydami. Niemcy nie zaakceptowali niepodległej Ukrainy, aresztując Banderego i Stećkę. Na zajętych terenach Niemcy wprowadzili brutalny reżim. Mordowano mieszkańców wsi - w Równym zamordowano 21 tysięcy Żydów, a w Babim Jarze koło Kijowa 33 tysiące. Gro Żydów wywieziono do obozów koncentracyjnych w Bełżcu.

W tym czasie banderowcy przystąpili do tworzenia partyzantki. Pierwszymi oddziałami były bataliony „Nachtigal” i „Roland”. Przystąpiono do tworzenia batalionu ukraińskiego na Wołyniu. Osobą szczególnie aktywną był Roman Szuchewycz.

Pierwsza akcja była przeciw Niemcom. W lutym 1943 r. uderzyli na wieś Porosła w powiecie Sarny zamieszkana przez Polaków, których powiązano, a następnie zarąbano siekierami. Nie oszczędzono nawet dzieci. Zamordowano 150 osób. W lipcu 1943 r. Upowcy spalili zabudowania w Porosłu zamieszkałe przez Polaków, a na miejscu posadzono las sosnowy.

W dniach 17-23 lipca 1943 r. odbyła się trzecia konferencja OUN. Liderami tej konferencji byli Roman Szuchewycz i Michał Stepaniak. Omawiano sprawę niepodległego państwa ukraińskiego i walkę z Polakami. Na początku 1943 r. wzrosła lista zabójstw pojedynczych osób. Napady ukraińskie sprawiły, że w wioskach zaczęto organizować samoobronę, która walczyła z ukraińskimi napastnikami. Mamy jednak całą serię napadów na osady i wsie polskie. Najbardziej krwawy atak miał miejsce w Wielkim Tygodniu 1943 r. wokół Janowej Doliny. Wieś spalono, a mieszkańców zabito. Bilans nocy był tragiczny. Spłonęło około 100 budynków, a śmierć poniosło 600 Polaków.

Janowa Dolina stała się celem ataku UPA 15 maja 1943 roku. W maju 1943 r. oddziały UPA zaatakowały Kutry. Kolejne ataki to wsie Klepaczówka, Katarzynówka, Olganówka i inne gdzie zginęło wielu Polaków. Wg obliczeń Ewy i Władysława Siemaszków od lutego do końca czerwca 1943 r. na Wołyniu zginęło około 9 tysięcy Polaków.

Był to jednak początek antypolskiej akcji UPA. Zaraz po pierwszych mordach polskie podziemie przystąpiło do zbrojnej samoobrony - tworząc silne bazy obrony, budowano umocnienia, zasieki i rowy. Polską konspirację osłabiali konflikty wewnątrz naszego ruchu oporu. Nowa akcja OUN-UPA objęła zachodnie powiaty Wołynia. Nastąpiło to w niedzielę 11 lipca 1943 r. Zaatakowano 96 miejscowości, a 12 lipca kolejne 50 miejscowości. Zabito 220 Polaków, akcją, objęto szereg polskich miejscowości. Główne uderzenia były na kościoły i uczestniczących w nabożeństwach ludzi. Nocą z 15/16 lipca nastąpiła druga fala napadów.

Próba obrony było tworzenie polskich baz. Jedną z nich była Huta Stepańska ochraniająca okoliczne polskie osiedla. Polacy współpracowali z partyzantką radziecką organizując wypadki przeciwko UPA. Jednak Hutę Stepańską opanowali Ukraińcy i spalili wszystkie budynki. Kolejnym celem były polskie osiedla położone w pobliżu torów kolejowych koło Sarn.

Skoncentrowane uderzenie ukraińskie było 30 lipca 1943 r., ostrzelali polskie miejscowości, a po ich zajęciu wymordowali ludność. Włodzimierz Wołyński zaatakował 8 sierpnia. Polacy ukryli się w kościele odpierając ataki. Na szczęście dla Polaków dotarła niemiecka odsiecz.

W końcu sierpnia 1943 r. doszło do zmasowanego uderzenia w zachodnich powiatach Wołynia.

Ogółem w lipcu i sierpniu 1943 r. Ukraińcy spalili około 800 miejscowości mordując 20 tysięcy Polaków. Rzezie ludności polskiej sprawiły, że Polacy przestali wierzyć w możliwość porozumienia. Dlatego dowódca AK wydał rozkaz o scaleniu sił polskich. Powołano 9 oddziałów partyzanckich AK liczących około 1000 ludzi, odcinając się od współpracy z Niemcami i Sowietami.

Największą polską bazą samoobrony było Przeobraże. Upowcy kilkakrotnie przystąpili do walki z samoobroną Przeobraża. Inną bazą samoobrony były placówki w Pańskiej Dolinie, w Beresteczku, w Rybcy. Strona polska przyjęła zasadę, że walczy się tylko z banderowcami wyposażonymi w karabiny i inne narzędzia zbrodni.

Na przełomie 1942/43 na Wołyniu pojawiły się liczne sowieckie oddziały partyzanckie walczące zarówno z UPA i Niemcami. Jednak w końcu 1943 r. UPA panowała nad dużymi połaciami Wołynia tworząc powstańcze republiki z pełną władzą partyzantów, dokonując dalszych zbrodni na ludności polskiej.

Nocą 23/24 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski. Ten fakt zaaktywizował polskie oddziały zbrojne. W lutym 1944 r. zaczęto formować 27 Wołyńską Dywizję Piechoty AK.

Dywizja liczyła 6,5 tysiąca żołnierzy. W ramach Akcji Burza miała wyzwoić Wołyń z rąk niemieckich i prowadzić dialog z Sowietami. Również przeprowadzono kilkanaście operacji przeciw UPA. Próby dialogu z Sowietami nie powiodły się. Sowietci twierdzili, że Wołyń to Ukraina, a Polska rozpoczyna się na zachód od Bugu. To zmusiło wycofanie się Wołyńskiej Dywizji na Lubelszczyznę.

Morderstwa ukraińskie objęły również księży, leśników, urzędników i wybitnych Polaków – była ta operacja depolonizacyjna. Dopiero nadejście Armii Czerwonej zmusiło oddziały UPA do zaprzestania zbrodni i ucieczki do lasu. Utworzona sotnia „Siromaci” od 1944 do 1946 r. walczyła z Sowietami. A od lutego 1944 r. liczba napadów na ludność polską rosła lawinowo.

W Wielkim Tygodniu - kwiecień 1944 przystąpiono do antypolskiej akcji w całej Galicji Wschodniej. Korzystając z doświadczeń wołyńskich w lipcu 1944 r. rozpoczęły się antypolskie akcje w Bieszczadach, gdzie zamordowano 250 Polaków przed nadejściem Armii Radzieckiej. W Baligródzie było centrum walk w Bieszczadach. Mordowaniem objęto również ludność żydowską.

Część środowisk ukraińskich przez całą wojnę widziało sojusznika w III Rzeszy licząc, że to Niemcy zapewnią niepodległość Ukrainie. Jeszcze w 1943 r. sformowano galicyjską dywizję Waffen SS po ukraińsku Hałyczyna. Symbolem dywizji stał się galicyjski lew z trzema żółtymi koronami na niebieskim polu. Do dywizji zgłosiło się 80 tysięcy osób nazwano ją Strzelcami Siczowymi. Tę ideę poparł metropolita grekokatolicki Andrzej Szeptycki.

Największą zbrodnią Hałyczyny była pacyfikacja wsi Huta Pieniacka, gdzie mordowano Polaków, Żydów i partyzantów sowieckich. Wieś została zupełnie spalona. Jest mit, że dywizja SS Galizien tłumiała powstanie warszawskie. Badania polskich historyków wykazały, że w czasie powstania nie było w Warszawie Ukraińców, to nie znaczy, że nie było żołnierzy UPA. W czerwcu 1944 r. odtworzono dywizję SS Galizien, która walczyła w Jugosławii, Polsce i Czechach.

Od stycznia 1943 r. rozpoczęła się ukraińska akcja na Lubelszczyźnie. Odpowiedzią polskiego podziemia była pacyfikacja gospodarstw ukraińskich. Spalono 140 gospodarstw. Fala odwetu objęła całą Generalną Gubernię.

Odwetem za Wołyń były egzekucje na ludności ukraińskiej. W 1944 r. banderowcy utworzyli na Chełmszczyźnie dwie bojówki UPA, które rozpoczęły akcje odwetowe mordując i paląc polskie gospodarstwa. Reakcja polska była gwałtowna, a Bór-Komorowski nakazał wycinanie w pień Ukraińców. Akcją tą objęto całą Lubelszczyznę. Utworzył się nawet regularny front polsko-ukraiński. Polskie akcje odwetowe były militarnym sukcesem.

Ukraińskie ugrupowania

Zanim powstały banderowskie oddziały na Wołyniu, istniała pierwsza Ukraińska Powstańcza Armia na czele z Tarasem Bulbą-Borowcem powiązany wcześniej z Petlurą. W grudniu 1941 r. nazwano ją Ukraińską Powstańczą Armią. Bulba negocjował zarówno z Niemcami jak i partyzantką sowiecką. Na skutek protestu Bandery Bulba zmienił nazwę na Ukraińską Narodowo-Rewolucyjną Armię. Historycy nie potwierdzają, że Bulbowcy uczestniczyli w zbrodniach na ludności polskiej. Po wojnie w sierpniu 1946 r. Bulba został przez Brytyjczyków aresztowany, a następnie zwolniony.

W grudniu 1941 r. powstała frakcja Adrieja Melnyka. Po wojnie melnykowcy znaleźli się na emigracji. Zwykli Ukraińcy akceptowali zbrodnie upowców, były jednak przypadki pomocy dla ludności polskiej.

MARIAN WINIARSKI

Literatura: Grzegorz Motyka „Od rzezi wołyńskiej do „Akcji Wisła”.
Wydawnictwo Literackie

Ewolucja zasad rozliczania zwrotu wkładu mieszkaniowego za lokal spółdzielczy w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu

Od 9 września 2017 r. obowiązuje zasada, że w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, jeżeli lokal ten nie podlega procedurze przetargowej, spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy, albo jego część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu. W rozliczeniu nie uwzględnia się długu obciążającego członka spółdzielni z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy lokalu wraz z odsetkami.

Warunkiem zwrotu wkładu jest opróżnienie lokalu przez osobę, której prawo do lokalu wygasło oraz wniesienie wkładu członkowskiego i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przez nabywcę tego prawa.

Nie zawsze tak było.

Rozwiązania ustawodawcze i statutowe

Skutki prawne wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego określone zostały w art. 7, 11 oraz art. 15, 16 ust 1 i 16¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1222 ze zm.).

Wchodząca w życie 24 kwietnia 2001 r. cytowana wyżej ustawa, zmieniła sposób wnoszenia przez członków wkładów mieszkaniowych w stosunku do mieszkań lokatorskich i wkładów budowlanych, jeżeli chodzi o własnościowe prawo do lokali.

Do 24 kwietnia 2001 r. tj. do czasu wejścia w życie przepisów tej ustawy, w odniesieniu do lokatorskiego prawa do lokalu obowiązywały przepisy art. 208 w związku z art. 218 § 3 pkt 1 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1443), a każda spółdzielnia korzystała z uprawnień do samodzielnego regulowania w statucie i regulaminach wewnętrznych m.in. zasad ustalania, wnoszenia i waloryzacji wkładu mieszkaniowego.

W razie wygaśnięcia prawa do mieszkania lokatorskiego ówczesne przepisy Prawa spółdzielczego przewidywały zwrot zaktualizowanej wartości wkładu z zaliczeniem spłaconych rat kredytowych.

Jednak od dnia 24 kwietnia 2001 r. sprawa sposobu waloryzacji wkładu mieszkaniowego została przesądzona w art. 10 ust.4 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Przepisy te po raz pierwszy wprowadziły zasadę waloryzacji wkładu mieszkaniowego w stosunku do wartości rynkowej lokalu.

Natomiast problematyka rozliczania i zwrotu należności z tytułu wkładu mieszkaniowego, będącego ekwiwalentem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, do 31 lipca 2007 r. uregulowana była w art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r.

Przepis ten stanowił, że w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia – zgodnie z postanowieniami statutu – zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy, albo jego część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu.

W rozliczeniu nie był uwzględniony dług z tytułu części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami. Roszczenie o wypłatę wkładu, albo jego części stawało się wymagalne z chwilą opróżnienia lokalu.

Z kolei art. 10 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (w brzmieniu do 31 lipca 2007 r.) określał zasady ustalania wysokości wkładu mieszkaniowego wnoszonego przez członka zawierającego umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, do którego wygasło prawo przysługujące wcześniej innej osobie.

Zgodnie z tym przepisem, wysokość wkładu mieszkaniowego była równa wysokości wkładu wypłaconego osobie, o której mowa w art. 11 ust. 2 ustawy. Jednocześnie nabywca zobowiązywał się do spłaty długu z tytułu przypadającej na nią części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy lokalu, wraz z odsetkami, obciążającego osobę, której prawo do lokalu wygasło.

Tym samym, ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych zawierała zasady rozliczania zwrotu wkładu osobie, której spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wygasło, jak i zasady wnoszenia wkładu mieszkaniowego przez nabywcę lokatorskiego prawa do tego samego lokalu.

Na podstawie upoważnienia w art. 8 pkt. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zasady ustalania, wnoszenia i rozliczeń z tytułu wkładu mieszkaniowego zostały szczegółowo uwzględnione w statutach spółdzielni.

Art. 10 ust. 3 oraz art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zostały znowelizowane ustawą z 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 125 poz. 873 ze zm.), która weszła w życie 31 lipca 2007 r.

Nowe brzmienie przepisów wprowadzonych tą ustawą, pojęcie „wkładu mieszkaniowego” odnoszą jedynie do kwoty, którą członek spółdzielni ubiegający się o ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego jest obowiązany wnieść do spółdzielni.

Gdy natomiast pojawia się konieczność rozliczenia z tytułu wniesionego uprzednio wkładu z uwagi na wygaśnięcie spółdzielczego prawa do lokalu, ustawodawca posługuje się pojęciem „wartości rynkowej lokalu”, a nie pojęciem „wkładu mieszkaniowego”.

Zgodnie z brzmieniem art. 11 ust.2 znowelizowanej w 2007 r. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jako zasadę przyjęto, że w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia – z zastrzeżeniem art.15 ust.1 i 2 ustawy – w ciągu 3 miesięcy od dnia opróżnienia lokalu, ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności tego lokalu, zawiadamiając o przetargu w sposób określony w statucie.

Warunkiem przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu na członka, który przetarg wygrał, jest wpłata przez niego wartości rynkowej lokalu określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.

Kolejne ustępy znowelizowanego art. 11 ustawy regulują kwestie rozliczenia wniesionego wkładu z osobą uprawnioną. I tak:

- zgodnie z art. 11 ust. 2¹ w przypadku wygaśnięcia prawa lokatorskiego do lokalu spółdzielnia wypłaca uprawnionemu wartość rynkową tego prawa, która nie może być jednak wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia uzyska od osoby obejmującej lokal w wyniku przetargu,

- z wartości rynkowej lokalu w/g. art. 11 ust. 2² ustawy potrąca się przypadającą na dany lokal część zobowiązań spółdzielni związanych z budową lokalu, w tym niewniesiony wkład mieszkaniowy. Jeżeli spółdzielnia korzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, potrąca się również nominalną kwotę umorzenia kredytu lub dotacji w części przypadającej na dany lokal oraz kwoty zaległych opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy, a także koszty określenia przez rzeczoznawcę wartości rynkowej lokalu.

Zatem w świetle zmiany przywołanych tu przepisów ustawy o sm, zwaloryzowany wkład mieszkaniowy ma być ustalony na poziomie pełnej wartości rynkowej lokalu. Natomiast przy rozliczaniu wkładu mieszkaniowego ze spadkobiercami waloryzujemy tylko

kwoty faktycznie wpłacane do spółdzielni przez poprzedniego użytkownika mieszkania tj. wniesiony wkład mieszkaniowy oraz kwota spłacanego kredytu na ten lokal. Zasady zaś rozliczania wkładu pomiędzy byłymi małżonkami (dobrowolny podział po ustaniu małżeństwa), byli małżonkowie ustalają między sobą, bez udziału spółdzielni.

Zgodnie z dodanym, przy nowelizacji ustawy 14 czerwca 2007 r., art. 11 ust. 2⁴, od 31 lipca 2007 r. warunkiem (przesłanką) wypłaty wartości wkładu mieszkaniowego, o którym mowa w art. 11 ust. 2¹ jest opróżnienie lokalu. Jest to praktyczne rozwiązanie mobilizujące osoby uprawnione do otrzymania zwrotu wkładu, do wydania spółdzielni lokalu.

Wyjątkiem od zasady zbywania w drodze przetargu lokalu mieszkalnego, do którego spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wygasło, jest wystąpienie sytuacji, o której mowa w art. 15 ust. 1 i 2 ustawy o sm. tj. zgłoszenie przez małżonka, dzieci lub innych bliskich osoby, której lokatorskie prawo do lokalu wygasło – roszczenia o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie tego prawa.

Zadośćuczynienie tym roszczeniom, wyłącza możliwość zbycia lokalu w drodze przetargu i tym samym możliwość uzyskania kwoty stanowiącej wartość rynkową lokalu.

Roszczenia, o których mowa w art. 15 ust. 1 i 2 ustawy o sm mogą także zostać zgłoszone w razie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie niedokonania czynności, o których mowa w art. 13 i 14 ustawy (obowiązki byłych małżonków po ustaniu małżeństwa wskutek rozwodu oraz z chwilą śmierci jednego z nich).

Jeżeli więc dojdzie do przejścia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na osobę bliską byłego członka spółdzielni na podstawie art. 15 ustawy o sm i zostaną zachowane terminy przewidziane w art. 15 ust. 4 tej ustawy na załatwienie formalności związanych z uzyskaniem lokatorskiego prawa przez tę osobę – nie będzie wymagane sporządzenie operatu szacunkowego dla określenia wysokości wkładu mieszkaniowego.

Dokument ten będzie przydatny do ewentualnych wzajemnych rozliczeń pomiędzy byłym członkiem i osobą bliską, na którą przeszło lokatorskie prawo do mieszkania.

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. Nr 36/12 Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie w jakim upoważnia spółdzielnię mieszkaniową do uregulowania w statucie zasad rozliczania z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego, będącego ekwiwalentem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, w sytuacjach, gdy sam lokal mieszkalny nie podlega zbyciu w drodze przetargu, jest niezgodny z Konstytucją RP.

W uzasadnieniu wyroku TK stwierdził, że po 31 lipca 2007 r. regulacja ustawowa uzyskała fragmentaryczny charakter, uwzględniając w art. 11 ustawy o sm jedynie sytuację, gdy lokal mieszkalny podlega zbyciu w trybie przetargu.

Natomiast problematyka rozliczeń z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego, gdy lokal nie podlega zbyciu w trybie przetargu, pozostała poza regulacją ustawową.

Trybunał wskazał, że ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych w żaden sposób nie określa zasad rozliczeń z osobą uprawnioną z tytułu wkładu mieszkaniowego, gdy lokal nie został zbyty w drodze przetargu lecz przyznany osobom wskazanym w art. 15 ust. 1 i 2 ustawy (małżonkowi lub osobom bliskim). Ustawa o sm nie określa też zasad ustalania wysokości wkładu lub wartości rynkowej lokalu nabywanego przez te osoby.

Nadanie w art. 8 pkt 3 ustawy o sm upoważnia do uregulowania tych kwestii w statucie spółdzielni, nie gwarantuje skutecznej ochrony tego rodzaju prawa majątkowego.

TK uznał, że skoro prawo do wkładu mieszkaniowego jest prawem majątkowym, to uregulowanie jego zakresu, w tym zasad zwrotu powinno nastąpić w ustawie. Niedopuszczalne jest uregulowanie tej

materii, co do istoty, w statucie spółdzielni mieszkaniowej, który nie ma charakteru aktu prawa powszechnie obowiązującego.

W rezultacie TK zobowiązał ustawodawcę do uregulowania w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych zasad rozliczania z osobą uprawnioną zwrotu wkładu mieszkaniowego w sytuacjach, gdy lokal mieszkalny nie podlega zbyciu w drodze przetargu.

Rządowy projekt dostosowania ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego

Po czterech latach od wyroku TK z dnia 27 czerwca 2013 r. rząd przedstawił stosowną modyfikację przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych m.in. w kwestii rozliczeń z tytułu zwrotu osobie uprawnionej wkładu mieszkaniowego, gdy lokal nie podlega zbyciu w trybie przetargu. Sejm po uwzględnieniu 34 poprawek Senatu uchwalił 20 lipca 2017 r. ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo Spółdzielcze, która weszła w życie 9 września 2017 r. Art. 11 ust. 2 ustawy otrzymał nowe brzmienie. Po ust. 2 dodane również zostały ust. 2⁶ – 2⁹.

Od 9 września 2017 r. obowiązuje zasada, ustalona w dodanym ust. 2⁶, iż w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, jeżeli lokal nie podlega procedurze przetargowej w trybie ust. 2, spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy, albo jego część zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu.

W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka spółdzielni z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami. Z wypłacanego wkładu mieszkaniowego potrąca się kwoty zaległych opłat za użytkowanie lokalu, a także koszty określenia przez rzeczoznawcę wartości rynkowej tego lokalu.

Według dodanego ust. 2⁷ ustawy warunkiem zwrotu wartości wkładu mieszkaniowego, albo jego części jest opróżnienie lokalu przez osobę, której prawo do lokalu wygasło oraz wniesienie wkładu członkowskiego i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przez nabywcę tego prawa.

Przepisem szczególnym, przewidującym 3 letni termin przedawnienia roszczeń dotyczących zwrotu wkładów mieszkaniowych, jest art. 29 § 1 ustawy Prawo Spółdzielcze. Nabywca spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (członek spółdzielni) wnosi wkład obliczony według tych samych zasad, o których mowa w ust. 2⁶ oraz zobowiąże się do spłaty długu z tytułu części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu przypadającego na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami.

W dodanym art. 16¹ wprowadzono zasadę, że osobie, której prawo do lokatorskiego mieszkania wygasło z powodu zadłużenia w opłatach za używanie mieszkania, przysługuje roszczenie do spółdzielni o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, jeżeli spłaci zadłużenie z odsetkami.

Uwagi końcowe

Do stosunków prawnych związanych z rozliczaniem wkładu, powstałych przed wejściem czy po wejściu w życie, przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, należy stosować przepisy obowiązujące w dacie wygaśnięcia prawa do lokalu. Nie ma znaczenia fakt, że roszczenie stało się wymagalne po wejściu w życie nowych przepisów.

Problematyka, którą scharakteryzowałem wyżej, po nowelizacji ustawy o sm z dnia 20.07.2017 r. jest szerzej opisana we wrześniowym numerze 2017 r. „My z KSM” w opracowaniu pt „Sejm „poprawił” ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych.

Jeden właściciel jeden głos

Stosownie do art. 23 ust.1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994r. w własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2000r. Nr 80 poz. 903 z zm) uchwały właścicieli lokali są podejmowane:

- na zebraniu właścicieli, które jest organem wspólnoty mieszkaniowej,

- w drodze indywidualnego zbierania głosów przez zarząd wspólnoty („obiegim”) gdy wykonuje on obowiązki osobiście, ale jeżeli zarząd nieruchomością wspólną został w ustawowym trybie powierzony osobie fizycznej lub prawnej, nie ma przeszkód, aby głosy w imieniu zarządu wspólnoty zbierał ustanowiony zarządca bądź

- w trybie mieszanym częściowo na zebraniu właścicieli częściowo w drodze indywidualnego ich zbierania

Uchwały są formą podejmowania decyzji przez właścicieli.

Wiele instytucji odnoszących się w ustawie o własności lokali do wspólnoty mieszkaniowej, uwzględnia dorobek spółdzielczości mieszkaniowej. Demokracja spółdzielcza wyraża się np : w zasadzie: jeden człowiek-jeden głos. We wspólnocie mieszkaniowej uchwały w najważniejszych sprawach powinny być podejmowane na zebraniach właścicieli lokali, a skuteczność tych uchwał, co do zasady art. 23 ust. 2 ustawy o własności lokali, wymaga uzyskania bezwzględnej większości głosów właścicieli lokali (ponad 50%) liczonej według wielkości udziałów chyba, że w umowie określającej sposób zarządu nieruchomością lub odrębnej uchwale podjętej przez głosowanie udziałami postanowiono, że w określonej rodzajowo sprawie, na każdego właściciela przypada jeden głos.

Ustawa o własności lokali ustanawia zatem jako zasadę liczenie głosów właścicieli według wielkości ich udziałów we wspólnocie, głosowanie zaś według reguły „jeden właściciel-jeden głos” dopuszcza w drodze wyjątku zastrzegając, że specjalna uchwała, przyjmująca taki system liczenia głosów, musi jednocześnie określać indywidualny przedmiot głosowania (konkretną uchwałę z porządku obrad).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2005r. IV CSK 129/05 wyjaśnił, że we wspólnocie mieszkaniowej podejmowanie specjalnej uchwały o zastosowaniu typowej dla spółdzielni mieszkaniowej zasady głosowania „jeden właściciel-jeden głos” nie jest konieczne (stosuje się) tylko w sytuacji określonej w art. 23 ust. 2a ustawy o wł. lok. tj. gdy żądanie głosowania wg tej zasady zgłoszą właściciele lokali posiadający łącznie co najmniej 1/5 część udziałów w tej nieruchomości wspólnej i przy spełnieniu dodatkowego warunku, a mianowicie gdy:

- suma udziałów w nieruchomości nie jest równa 1 albo
- większość udziałów należy do jednego właściciela, lub
- oba te warunki spełniane są łącznie.

Zatem żądanie właścicieli lokali mających łącznie co najmniej 20% udziałów, o których mowa w art. 23 ust.2a ustawy o wł. lok. powoduje że, do stwierdzenia czy została podjęta uchwała w sprawie, której żądanie dotyczy, stosuje się ten właśnie sposób liczenia głosów.

Nie można zapominać, że głosowanie nad uchwałami powinno być prowadzone na zebraniach właścicieli, gdzie każda kwestia jest dyskutowana a następnie poddana głosowaniu co do zasady, liczonej według większości udziałów właścicieli. Ze względu jednak na różnorodny charakter uchwał, których podjęcie jest

konieczne w ciągu roku kalendarzowego, a także kierując się praktyczną potrzebą uzyskania stanowiska ogółu właścicieli lokali, często w mało kontrowersyjnych sprawach, ustawa o wł.lok. w art. 23 ust. 1 wprowadza także tryb podejmowania uchwał w drodze indywidualnego zbierania głosów (obiegim) przez zarząd wspólnoty.

Podejmowanie uchwał „obiegim” jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy demokracją bezpośrednią, a zasadą podejmowania uchwał przez właścicieli udziałami. Innymi słowy, ochrona własności właścicieli lokali wymusiła stworzenie mechanizmu jej uzyskania.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006r. (sygn akt II CSK 47/06) „przewidziany w art. 23 ust. 2a ustawy z 1994r. o własności lokali sposób głosowania według zasady, że na każdego właściciela przypada jeden głos oznacza, iż większość głosów obliczana jest według liczby właścicieli, którzy oddali głos za uchwałą, niezależnie od tego ile lokali w nieruchomości stanowi ich własność”.

W wyroku zaś z 3 kwietnia 2008r. (sygn II CSK 605/07) Sąd Najwyższy wskazał, że odstępstwo od „udziałowego” sposobu głosowania i to na każde żądanie właścicieli oznacza konieczność bliższego określenia materii, w której mogłyby nastąpić głosowanie w sposób przyjęty w art. 23 ust. 2a ustawy o wł.lok. tj. „jeden właściciel-jeden głos”. Określenie takie powinno znaleźć się w treści żądania skierowanego przez właścicieli mających łącznie co najmniej 20% udziałów w nieruchomości wspólnej do zarządu wspólnoty.

Zgłoszenie takiego żądania może nastąpić najpóźniej do momentu zakończenia głosowania w danej sprawie. Będzie to miało szczególne znaczenie przy głosowaniach w drodze indywidualnego zbierania głosów (obiegim) inicjowanych przez zarząd wspólnoty.

W świetle stanowiska Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002r. II CKN – 1479/2000 właściciele lokali nie mogą podjąć jednej ogólnej uchwały, że na każdego właściciela przypada jeden głos. Ustanowienie w tej uchwale zasady głosowania „wszystkich uchwał” według reguły „jeden właściciel-jeden głos” jest niedopuszczalne, a uchwała ta, jako sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jest nieważna. Taka zmiana systemu głosowania musi być ustanowiona w odniesieniu do każdej indywidualnie określonej uchwały wspólnoty objętej porządkiem obrad i zapadłej w głosowaniu licznym według wielkości udziałów. Właściciele lokali mogą jednak takie ustalenie zawrzeć w umowie określającej sposób zarządu nieruchomością wspólną w zakresie czynności zwykłego zarządu o której mowa w art. 18 ust. 1 ustawy o wł.lok. Zarządca po uzyskaniu uchwały właścicieli lokali w trybie, który opisano wyżej, może wykonywać czynności przekraczających zwykły zarząd.

O treści uchwały, która została podjęta „obiegim” lub w trybie mieszanym każdy właściciel lokalu powinien zostać powiadomiony poprzez doręczenie pisemnego zawiadomienia, a nie np przez wywieszenie uchwały na tablicy ogłoszeń. Doręczenie powiadomienia o podjętej uchwale jest istotne dla ewentualnego zaskarżenia uchwał właścicieli lokali. Powództwo o uchylenie takiej uchwały wytacza się bowiem w terminie 6 tygodni od dnia powiadomienia. Każdy z właścicieli ma także prawo sprawdzenia dokumentacji odzwierciedlającej sposób głosowania w danej sprawie.

MACIEJ SOLARZ

Prawo antymonopolowe nie ingeruje w opłaty za używanie lokali

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stanowisku z dnia 25.11.2004 r. stwierdził, że do rozliczeń pomiędzy spółdzielniami mieszkaniowymi oraz jej członkami nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 15.12.2002 r. o ochronie konkurencji i konsumentów tzw. „ustawy antymonopolowej” (Dz.U. z 2003 r. Nr 86 poz. 804 ze zm.).

Stosunki spółdzielni z jej członkami traktowane są jako stosunki wewnątrz podmiotu gospodarczego, w które prawo antymonopolowe, co do zasady, nie ingeruje. Potwierdza to orzeczenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 5 lipca 1993 r. sygn. akt XVII Amr 17/93

Pobierane od członków opłaty za używanie lokali w zakresie określonym art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych są kalkulowane na poziomie ponoszonych przez spółdzielnię kosztów utrzymania nieruchomości oraz usług komunalnych (dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, dostawa ciepła, wywóz odpadów). Zasady zaś rozliczania tych kosztów na poszczególne lokale określone są regulaminami uchwalonymi przez statutowo uprawnione organy samorządowe spółdzielni, wybrane przez członków spośród nich samych.



Ewentualne różnice między kosztami i przychodami związanymi z eksploatacją i remontami nieruchomości spółdzielczych zwiększają odpowiednie koszty lub przychody gospodarki zasobami mieszkaniowymi w następnym roku (art. 6 ust. 1 ustawy o sm). Spory pomiędzy spółdzielnią i jej członkami dotyczące wymiaru opłat mogą być rozstrzygane w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym w trybie określonym przez statut lub w postępowaniu sądowym z powództwa cywilnego członka bądź samej spółdzielni.

(MaS)

Spółdzielnia mieszkaniowa nie jest władzą publiczną

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów NSA rozpatrując zagadnienie prawne „czy przepis art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej ma zastosowanie do spółdzielni mieszkaniowych” podjął uchwałę, że art. 4 ust. 1 pkt 5 wyrażony w pytaniu - nie ma zastosowania do spółdzielni mieszkaniowych (sygn. akt I OPS 1/05 z dnia 11.04.2005 r.).

W uzasadnieniu NSA stwierdził m.in. że spółdzielnie mieszkaniowe nie dysponują majątkiem publicznym (mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa), ani też nie reprezentują osób, które dysponują takim majątkiem, gdyż majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków. Spółdzielnie mieszkaniowe nie należą do sektora finansów publicznych, ani nie są też podmiotami realizującymi finanse publiczne.

Oddanie nieruchomości gruntowej spółdzielni w użytkowanie wieczyste nie dowodzi, że spółdzielnia dysponuje majątkiem publicznym.

Nie stanowi dysponowania majątkiem publicznym fakt zaciągnięcia kredytu przez spółdzielnię, czy też objęcie przez Skarb Państwa poręczenia spłaty kredytów mieszkaniowych.

Nie może mieć przesądzającego znaczenia pomoc państwa dla banków, które udzieliły spółdzielniom kredytu mieszkaniowego, czy prowadzą obsługę wkładów oszczędnościowych na książeczkach mieszkaniowych. Tego rodzaju pomoc państwa jest jedynie wyrazem wsparcia budownictwa mieszkaniowego, a nie dysponowania mieniem publicznym przez spółdzielnię.

(MaS)

Ochrona prawa osób niebędących członkami spółdzielni

Od dnia 15 kwietnia 2004 r. tj. od dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu może przysługiwać także osobie niebędącej członkiem spółdzielni. Powstaje zatem pytanie, czy osoba taka może korzystać z ochrony prawnej w sytuacjach, gdy spółdzielnia obciąża ją np.: nadmiernymi – jej zdaniem opłatami za lokal.

Osobę posiadającą prawo do lokalu, niebędącą członkiem spółdzielni, łączy ze spółdzielnią stosunek wyłącznie cywilnoprawny, bez więzi organizacyjno-korporacyjnych wynikających z członkostwa. Z tego stosunku wynika również uprawnienie do ochrony jej praw wobec spółdzielni na zasadach ogólnych prawa cywilnego.

Skoro znowelizowana 3 czerwca 2005 r. ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych rozszerzyła możliwość bezpośredniego odwoływania się do sądu przez członków spółdzielni od uchwał organów spółdzielni bez potrzeby wyczerpywania postępowania wewnątrzspółdzielczego, osoba niebędąca członkiem spółdzielni, która ma prawo do lokalu w budynku należącym do spółdzielni też nie może być pozbawiona dostępu do drogi sądowej.

Także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r. Sygn. II CSK – 439/06.

(MaS)

Wieści z osiedli



Kontynuując cykl artykułów o tematyce samorządu osiedlowego, przedstawiamy informację o sprawach, które znalazły się w porządku obrad Rad Osiedli KSM w okresie od lipca do października 2017 roku.

Wszystkie cztery Rady Osiedli podczas swoich posiedzeń rozpatrzyły i pozytywnie zaopiniowały przedłożone przez Zarząd propozycje zmiany wysokości opłat za mieszkania, garaże i dźwigi, jakie będą obowiązywać od 1 stycznia 2018.

Nowe stawki opłat tzw. zależnych od Spółdzielni, po uzyskaniu stanowiska Rad Osiedli, zostały uchwalone przez Radę Nadzorczą na posiedzeniu w dniu 14 września br., o czym użytkownicy lokali, zgodnie z postanowieniami Statutu, zostali powiadomieni na 3 miesiące przed terminem ich obowiązywania.

Pozytywnie zaopiniowano również sprawozdania ze zorganizowanych przez Osiedlowe Kluby Kultury zajęć dla dzieci w ramach Nieobozowej Akcji Lato oraz propozycje stawek za zajęcia klubowe na nowy rok kulturalny 2017/2018.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem 60 – lecia KSM w marcu 2018 r., Rady Osiedli zgłosiły działaczy społecznych, którzy przez swą zaangażowaną, sumienną pracę na rzecz naszej Spółdzielni, są predestynowani do uzyskania brązowego odznaczenia Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego.

Rada Osiedla Zagórska – Północ zajmowała się ponadto następującymi sprawami:

* po zapoznaniu się z prośbą firmy UP-Telecom, negatywnie zaopiniowano wniosek w sprawie montażu mikrostacji wzmac-

niającej sygnał sieci Play na dachu budynku przy ul. Zagórskiej 57 w Kielcach;

* rozpatrzono pismo mieszkańców w sprawie wprowadzenia kart parkingowych, umożliwiających parkowanie samochodów na parkingu u zbiegu ulic Konarskiego i Źródłowej w Kielcach tylko mieszkańcom okolicznych budynków. Rada Osiedla zajęła stanowisko, że nie ma możliwości ograniczenia dostępu do parkingu i udostępnienia go jedynie mieszkańcom okolicznych bloków, bo skutkowałoby to brakiem możliwości skorzystania z parkingu przez mieszkańców budynków położonych w dalszej części osiedla;

* zapoznano się z wnioskami zgłoszonymi przez członków

Rada Nadzorcza KSM kadencji 2017 – 2020 w statystyce

Liczba członków: 17 osób

Liczba członków, którzy byli w RN w kadencji 2014 – 2017: 5 osób

Liczba członków, którzy byli członkami RN we wcześniejszych kadencjach (przed 2014 rokiem): 6 osób

Wybrani na raz pierwszy do Rady Nadzorczej KSM: 6 osób

Średnia wieku członków Rady Nadzorczej: 63 lata

Wykształcenie (zawód): * techniczne – 9 osób (m.in. inżynierowie: budownictwa, urządzeń sanitarnych, mechaniki; geodeta; automatyk; urbanista); * ekonomiści – 4 osoby; * nauczyciele – 2 osoby; * prawnik – 1 osoba; * inż. rolnik – 1 osoba.

Spółdzielni w trakcie obrad VI części Walnego Zgromadzenia w osiedlu Zagórska - Północ i określono możliwość oraz sposób ich realizacji.

Wśród tematów podejmowanych przez Radę Osiedla Zagórska – Południe znalazły się m.in. sprawy związane z następującymi zagadnieniami:

* kwestią parkowania samochodów w nieruchomości garażowej przy ul. Chopina w Kielcach. W tej sprawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady i Administracji Osiedla z mieszkańcami budynku przy ul. Boh. Warszawy 7 oraz właścicielami garaży, ustalenia stron z w/w spotkania zostały zaakceptowane przez Radę Osiedla i przedłożone Zarządowi Spółdzielni;



* Rada Osiedla pozytywnie zaopiniowała wniosek zgłoszony przez członka – założyciela Spółdzielni w trakcie obrad V części Walnego Zgromadzenia w Osiedlu Zagórska – Południe, dotyczący nadania skwerowi u zbiegu ulic Tarnowskiej i Boh. Warszawy w Kielcach imienia Mikołaja Kopernika;

* omówiono wyniki dokonanej przez poszczególne komisje Rady przeglądu osiedla pod kątem bezpieczeństwa oraz przygotowania do okresu zimowego;

* rozpatrzono i pozytywnie zaopiniowano wnioski dwojga mieszkańców w sprawie wynajmu powierzchni (wykonanie zabudowy z kraty oddzielającej część korytarza przy mieszkaniu) i pomieszczenia dodatkowego, stanowiących część nieruchomości wspólnej w budynkach mieszkalnych w osiedlu.

Rada Osiedla Sady na swoich posiedzeniach zajmowała się m. in. następującymi sprawami:

* przyjęto do wiadomości informację Zarządu w sprawie planowanej od dn. 26 lutego 2018 roku rezygnacji z prowadzenia przez Spółdzielnię kasy w osiedlu Sady. W jej miejsce wprowadzona zostanie obsługa kasowa w ramach umowy zawartej z Agencją Płatniczą MONETIA, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli dokonywać wpłat za czynsz zarówno gotówką, jak i przy użyciu karty debetowej (bez ponoszenia opłat), a także regulować inne zobowiązania finansowe np. wobec dostawców mediów i usług (gaz, energia elektryczna, Internet itp.) z prowizją niższą niż np. na poczcie;

* po analizie wykonania remontów na 2017 r. podjęto decyzję o zarezerwowaniu środków w planie remontowym na 2018 rok na sfinansowanie pozostałych prac remontowych na elewacji budynku przy ul. Nowowiejskiej 24, co pozwoli na zakończenie zadania kompleksowej termomodernizacji budynku;

* dokonano analizy kosztów c.o. za sezon grzewczy 2016/2017 (koszty ogółem, największe niedopłaty i nadpłaty z tytułu rozliczenia kosztów c.o., średni koszt jednostki rozliczeniowej w poszczególnych budynkach osiedla);

* omówiono kwestie zaległości czynszowych oraz prowadzonej przez Spółdzielnię polityki windykacyjnej, do której aktywnie włącza się Rada Osiedla, zapraszając na rozmowy mieszkańców nie regulujących swoich zobowiązań z tego tytułu;

* pozytywnie rozpatrzono wniosek Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Marszałkowskiej 6A w sprawie użyczenia pasa zieleni od strony parkingu przy ul. Nowowiejskiej 5, w zamian za udostępnienie Spółdzielni pasa działki należącej do tej wspólnoty, w celu umożliwienia przejścia chodnikiem od strony budynku Nowowiejska 5 do ul. Marszałkowskiej.

Tematyka poruszana na posiedzeniach Rady Osiedla Sandomierskie dotyczyła między innymi spraw związanych z:

* wyznaczeniem przez Miejski Zarząd Dróg miejsca parkingowego dla osoby niepełnosprawnej w rejonie budynku przy ul. Dalekiej 25 w Kielcach;

* wyrażeniem zgody na dalszą sprzedaż wyrobów alkoholowych w sklepie spożywczym przy ul. Sandomierskiej 154;

* podjęciem decyzji o kontynuowaniu termomodernizacji budynku przy ul. Romualda 2 (ocieplenie ścian szczytowych i remont dachu), z finansowaniem w/w robót ze środków planu remontów na rok 2018.;

* rozpatrzeniem wniosków mieszkańców w sprawie dokonania zmian w zagospodarowaniu osiedlowych terenów – Rada Osiedla wyraziła zgodę na zamontowanie wiosną 2018 roku dwóch urządzeń zabawowych na terenie pomiędzy budynkami przy ul. Sandomierskiej 160 i Szczecińskiej 3, na montaż dodatkowej barierki na wysokości II klatki schodowej budynku przy ul. Sandomierskiej 156 – w celu uniemożliwienia przejeżdżania przez skarpe rowerami, negatywnie ustosunkowano się do wniosku

o ponowne zainstalowanie piaskownicy pomiędzy budynkami przy ul. Sandomierskiej 156 i 158. Rada Osiedla podjęła również decyzję o zaprzestaniu doposażania istniejących placów zabaw w kolejne urządzenia zabawowe;

* w październikowym posiedzeniu Rady Osiedla wzięli udział Prezes Zarządu KSM oraz policjanci z IV Komisariatu Policji. Spotkanie poświęcono tematyce bezpieczeństwa na osiedlu, a także prowadzonej przez Policję społecznej kampanii informacyjnej „Seniorze, zadbaj o swoje bezpieczeństwo”. Rada Osiedla, mając na uwadze bezpieczeństwo osób starszych, podjęła decyzję o włączeniu się do tej kampanii i rozpropagowaniu ulotek informacyjnych poprzez wrzucenie ich do skrzynek pocztowych mieszkańców osiedla;

* biorąc pod uwagę utrudnienia w ruchu kołowym na ulicach Legnickiej, Śląskiej, Wielkopolskiej, Dalekiej i Romualda, spowodowane przez samochody nauki jazdy, podjęto decyzję o wystąpieniu do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego z prośbą o choćby czasowe ograniczenie ruchu tych pojazdów po wewnątrzosiedlowych ulicach.

Wszystkich zainteresowanych tematyką poruszaną na posiedzeniach Rad Osiedli KSM zapraszamy również na naszą stronę internetową www.ksm.pl.

ANNA SIKORA

Statut i jego zmiany

W wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r. VCK 318/2004 Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w sprawie uchwalenia statutu stwierdził m.in., że statut jest szczególną umową zawieraną przez założycieli spółdzielni, którzy potwierdzają przyjęcie statutu o określonej treści przez złożenie pod nim swoich podpisów.

W ten oto sposób kształtuje się źródło ciągłego stosunku prawnego trwającego przez czas istnienia spółdzielni. Wszelkie późniejsze modyfikacje treści statutu, bez względu na skalę i ich zakres są w znaczeniu jurydycznym tylko zmianą dotychczasowego statutu. O takiej kwalifikacji modyfikacji postanowień statutowych przesądzają art. 12a § 1 i art. 38 § 1 pkt 10 Prawa spółdzielczego z dnia 16 września 1982 r. (jedn. tekst Dz.U. z 2003 r. Nr. 188 poz. 1848 ze zm.), w których występuje pojęcie „zmian statutu”.

Sąd Najwyższy zaakcentował, że do zmiany statutu dochodzi wówczas, gdy w swej treści staje się on częściowo lub nawet całkowicie inny niż dotychczas. Zmiana zatem może sprowadzać się bądź do zmiany tylko niektórych jego postanowień i wtedy nazywamy je nowelizacją, bądź do zastąpienia dotychczasowej wersji statutu całkowicie nową, zmienioną wersją.

W art. 6 §1 Prawa spółdzielczego ustawodawca przyznał uprawnienia do uchwalania statutu wyłącznie założycielom spółdzielni na etapie jej tworzenia, zaś powołane wyżej przepisy Prawa spółdzielczego określają, że do kompetencji walnego zgromadzenia należy dokonanie zmian, nawet w daleko idącym zakresie. Walne zgromadzenie może jednocześnie postanowić o wydaniu jednolitego tekstu statutu, według przyjętej przez siebie metody, a więc z zachowaniem dotychczasowej lub zastosowaniem nowej numeracji poszczególnych postanowień. W prawnym znaczeniu będzie to jednak zawsze zmiana statutu, dokona przez uprawniony organ spółdzielni.

Naruszenie ustawowego obowiązku zmiany statutu i zgłoszenia tej zmiany do Krajowego Rejestru Sądowego może stanowić przyczynę postawienia spółdzielni w stan likwidacji (wyrok SN z dn 8.01.2010 sygn. akt. IV CSK 310/09).

(MaS)

Czy wiesz, że...

NA WESOŁO

W 2016 r. powołana została do życia Centralna Informacja o Rachunkach, która udziela spadkobiercom informacji czy i gdzie zmarła osoba bliska miała rachunek lub rachunki bankowe. Aby uzyskać takie dane należy złożyć wniosek w dowolnym banku wraz z aktem zgonu tej osoby, notarialnie poświadczony testament lub prawomocny wyrok sądu o stwierdzeniu nabycia spadku.

x x x

15 lipca 2017 r. minęło 150 lat od chwili gdy Alfred Benhard Nobel (1833-1896) wynalazł dynamit. Młody szwedzki naukowiec eksperymentował z niebezpieczną nitrogliceryną. Wielki majątek w kwocie 31 milionów koron, jakiego dorobił się na dynamicie, Nobel niemal w całości zapisał testamentem na nagrody za największe osiągnięcia w dziedzinie fizyki, chemii, fizjologii, medycyny, literatury i pokoju. Tak powstała ceniona w świecie nauki przyznawania i wypłacona corocznie do dziś słynna Nagroda Nobla.

x x x

Jak informuje Polskie Radio Nauka w ciągu zaledwie najbliższych 20. lat liczba polskich stulatków może wzrosnąć nawet 5-krotnie. Według danych GUS na koniec 2016 r. żyło w Polsce 223 tys. osób w wieku 90+ i 4,9 tys. stulatków. Prognoza ludnościowa GUS w 2014 r. przewiduje, że w 2035 roku liczba osób mających 90 lat i więcej wyniesie już 387,8 tys. a stulatków będzie żyło w Polsce aż 20,7 tys.

x x x

9 września 2017 r. weszły w życie przepisy znowelizowanej 20 lipca br. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Sejm przyjął wersję rządową projektu ustawy, który miał poparcie spółdzielczości. Niestety Senat RP zniszczył te plany, przyjmując poprawki przygotowane przez Lidę Staroń. Ustawa zaszkodzi mieszkańcom. Przyjęte rozwiązania zmierzają do rozbicia spółdzielczej formy gospodarowania nieruchomościami i wprowadzają nowe zasady uczestnictwa członków w majątku spółdzielni i rozliczania kosztów. Mogą sparaliżować pracę wielu spółdzielni. Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP wystąpił do Rzecznika Praw Obywatelskich o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie jej zgodności z konstytucją. Rozważa też możliwość wniesienia skargi do Komisji Europejskiej. (MaS)

– Jak nazwać kobietę, która zawsze wie gdzie jest jej mąż?
– Wdową - odpowiedział mędrzec.

x x x

Ci, którzy mówią, że nocą nie wolno jeść, niech wytłumaczą, po co wymyślili światło w lodówce.

x x x

Kiedy Francuz myje ręce? Zanim susia czy po siusianiu.
– Podczas!

x x x

– Całkiem niezłe – powiedział do siebie łysy mężczyzna siedzący na ławce. Osiemdziesiąt lat i ani jednego siwego włosa.

x x x

Mąż pyta żony:

– Mamusia to do Afryki pojechała?

– Nie, co ty! Zglupiałeś?

– No bo mówili w wiadomościach, że w Sudanie Południowym pojawiła się cholera.

x x x

– Tato, a kto to jest inteligent? – pyta mały chłopczyk.

– Syneczku. Inteligent to jest taki pan, który czyta książki, chociaż ma w domu radio i telewizor.

x x x

Moja żona nie odzywa się do mnie od sześciu dni.

Co najlepsze – ona myśli, że to kara.

x x x

Jako lekarza najbardziej interesuje mnie kasa chorych.

x x x

Siemion Markowicz wszedł do biura i z żywym zainteresowaniem zaczął się przyglądać swojej nowej sekretarce.

– Czwórka dzieci – szepnął przez ramię zastępcy.

– Taka młoda i już czworo dzieci?

– Wy macie czwórkę dzieci, Siemionie Markowiczu.

x x x

Podczas krótkotrwałej kuracji w sanatorium, kobieta poznaje faceta. Pierwszego dnia pogłaskał ją po rękach, drugiego wziął ją pod rękę, trzeciego objął w pasie. To ją rozdrażniło.

– Co ty sobie myślisz – mówi, że ja tu na dwa tygodnie przyjechałam?

x x x

Wpada kobieta na posterunek policji i krzyczy:

– Zgwałciło mnie pięciu arabów

– Proszę się nie denerwować – mówi policjant, wszystkich złapiemy.

– Ja nie chcę wszystkich, tylko trzeciego i czwartego.

x x x

Emeryt mówi do kolegi:

– Wyobraź sobie, że kiedyś wystarczyło pomyśleć o kobiecie i człowiek już był podniecony. A dzisiaj myślę i myślę, ale głowa już nie ta.

x x x

Do domu wraca pijany zięć i widzi w drzwiach teściową trzymającą w ręku miotłę.

– Mama sprząta czy odlatuje?

x x x

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Ktoś woła: Czy jest tu lekarz?

– Jestem – krzyczy pasażer i przeciska się przez tłum.

Gdy lekarz podchodzi do wołającego, ten pyta: – choroba gardła na 6 liter.

x x x

– Ech, trzeba by się tak kiedyś spotkać na trzeźwo...

– I się porządnie napić.

(MaS)

„MY Z KSM”, kwartalnik, pismo bezpłatne, redaktor naczelny: Maciej Solarz, Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, 25-344 Kielce, ul. Kujawska 26, tel. 041 34 16 290